Nr. 103 (z dod. por.). Dnia 15 kwietnia. Wtorek. Dnia 3 (15) kwietnia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu czwartego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pięciu ran Zbawiciela, odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana wotywa, zaś o 4-ej po południu nieszpory.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jaką będzie kiedyś przyszłość wytworów politycznych i terytorjalnych ks. Bismarka—bogi wiedzą! Może to wszystko, co on zcementował, przetrwa burze i uragany wieków, może runie za pierwszym silniejszym szturmem nieprzyjaznego cyklonu europejskiego. W proroków bawić się zawsze rzecz zawodna i niebezpieczna. Należy wszelako do kroniki dnia wciągać wszystko, co rzuca swój promień w przyszłość i błyskawicową smugą oświetla choćby na chwilę jej mroczny widnokręg.

Dzisiaj zapisać nam wypada nie fakt żaden, co prawda, ale luźny tylko wyimek z artykułu dziennikarskiego; wyimek ten ma wszakże nieomal znaczenie faktu. Oto, co pisze sztuttgardzki, a więc południowo-niemiecki *Beobachter* w artykule, zatytułowanym „Nowe położenie i rząd wirtemberski”.

„Ustąpienie ks. Bismarka usunęło jednym zamachem większą część tamujących wpływów, jakie władza centralna w Niemczech dążeniom separatystycznym przeciwstawić mogła. Przyzwyczajono się od lat dziesiątek uważać wpływ kanclerza, jako decydujący w najdrobniejszych nawet szczegółach zarządu oddzielnych państw związkowych rzeszy. Słusznie czy niesłusznie utrzymują powszechnie, że nikt nie mógł objąć najskromniejszej teki ministerjalnej w południowych Niemczech, zanim kanclerz nie napisał na niej swojego *vidit.* Miało się to uczucie, że rządy nasze są właściwie rządami z drugiej ręki. Położenie rzeczy zmieniło się do gruntu. Rząd wirtemberski może już dzisiaj rozwinąć na wewnątrz większą swobodę ruchów i rachować się z wolnomyślnemi życzeniami swojego ludu. Jeżeli to uczyni, zasłuży się wielce około ojczyzny i Niemiec, a przyczyni się niepomiernie do wyjaśnienia ogólnego położenia. Jeżeli tego zaniecha, natenczas zostanie rychło prześcignięty przez ogólny rozwój położenia politycznego i utraci wszelkie oparcie o barki narodu.”

Historja geografji i historja cywilizacji w ogóle zapisze wielkiemi głoskami na kartach swojego bohaterstwa i swojej chwały d. 10-ty kwietnia r. b., w którym James Rowland, inaczej zwany Henrykiem Mortonem Stanleyem, po raz trzeci postawił nogę na lądzie europejskim, powracając z wyprawy po nowe złote runa wiedzy geograficznej, ukryte w łonie lądu afrykańskiego. Czterdziestodziewięcioletni odkrywca wnętrza tej części ziemi, pokrytej dotąd całunem tajemnic, rozpoczął karjerę podczas wyprawy anglików do Abisynji w latach 1867-ym i 1868-ym, pełniąc funkcje korespondenta *New York Heralda.* Wówczas opłakiwano w Europie śmierć Livingstone'a, który przepadł gdzieś w borach i bagnach środkowo-afrykańskich. Wyposażony przez słynnego wydawcę *Heralda*, Gordona Bennetta, Henryk Stanley podążył w głąb Afryki i po zwalczeniu bajecznych przeszkód klimatu, dzikich mieszkańców i ziemi, odszukał Livingstone'a w Udżidżi.

Powtórnie pomknął się nieustraszony i niezgnębiony żadną przeszkodą bohater wiedzy, w bezbrzeżną gąszcz lasów pierwotnych centralnej Afryki d. 15-go listopada 1876-go r. Postanowił on zbadać, kędy płyną owe olbrzymie strumienie, które wylewają się ku zachodowi z łożyska równie olbrzymich jezior centralno-afrykańskich. W dniu owym wsiadł on ze szczupłym orszakiem w Nyangwe na łodzie i popłynął górnym Kongiem na zachód; w d. 8-ym sierpnia 1878-go r. stanął na brzegu zachodnim Afryki w Boma, odkrywszy cały bieg Konga, stwierdziwszy, że Kongo i Lualaba są jednym i tym samym strumieniem bez końca, zmierzywszy Afrykę stopami swemi od wschodu na zachód. Późniejszych lat kilka poświęcił Stanley organizowaniu nowego państwa, które dziś Europa powierzyła opiece Belgji. Stanley jest twórcą Konga. W r. 1884-ym odbył on powtórny wjazd tryumfalny do Europy.

Trzecia jego wyprawa do prowincyj ekwatorjalnych, przedstawiająca na przestrzeni od ujścia Aruwhimi do jeziora Albert Nyanza, kiedy w d. 28-ym kwietnia 1888 r. odszukał Emina Paszę, większe jeszcze trudności, aniżeli żegluga po zdradliwym grzbiecie Konga, tkwi świeżo w naszej pamięci. Wielki eksplorator przybył do Cannes, a za dni kilka odbędzie znowu wjazd tryumfalny do Antwerpji, która go imieniem Europy i cywilizacji godnie powitać i ugościć się obowiązała. Stanley pozostanie po wszystkie czasy jednym z największych i najoryginalniejszych ludzi XIX wieku. Kiedyś w obliczu historji zasługi jego okażą się nie o wiele mniejszemi od zasług Krzysztofa Kolumba; potrzeba tylko perspektywy wieków, a postać okaże się w swych właściwych wymiarach.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 12-ym b. m., co następuje: „Stronnictwo liberalne w Rumunji, które przed paru laty rozpadło się na dwa obozy, połączywszy się obecnie, znowu rozpoczyna żywą agitację w całym kraju przeciwko obecnemu ministerjum wolno-zachowawczemu. Co do skutków tej agitacji nie można się ludzić, zjednoczone stronnictwo liberalne i to prawdopodobnie w krótkim czasie w walce tej najniewątpliwiej odniesie zwycięztwo. Rozpoczynającą się akcję inaugurowano wielkiem zebraniem, zwołanem przez zjednoczonych liberałów. Na zebraniu tem pomiędzy innymi przemawiał p. Dymitr Sturdza były minister narodowo-liberalny z epoki Jana Bratiana.

Zaczął on od słów, które bez względu na stosunki rumuńskie są ciekawe, jako charakteryzujące—księcia Bismarka; Sturdza opowiadał mianowicie, że książę ex-kanclerz niemiecki w rozmowie z jednym z liberalnych ministrów rumuńskich oświadczył: „Wam rumunom powinno chodzić przedewszystkiem o dwie rzeczy: o waszą narodowość i o wasze swobody publiczne. Wasze pochodzenie romańskie czyni was twierdzą cywilizacji europejskiej na Wschodzie, twierdzą silniejszą niż wszystkie inne, które Europa tam posiada, gdyż jest najdawniejszą. Lecz twierdza ta nie utrzyma się, jeżeli nie będzie wspieraną i wzmacnianą przez swobody publiczne. Tylko współudział w rządzie wszystkich obywateli może sprawić, że twierdza ta oprze się nieprzyjaciołom, którzy opasują Rumunję...”

Autentyczność tych słów nie może podlegać żadnej wątpliwości. Osobistość p. Sturdzy jest pod tym względem rękojmią. Musimy też nadmienić, co zapewne nie jest wiadomem dotąd prasie europejskiej, że w styczniu r. 1888-go p. Dymitr Sturdza bawił przez dni kilka u ks. Bismarka w Friedrichsruhe i na pamiątkę tych odwiedzin otrzymał od eks kanclerza wielki jego portret z własnoręcznym podpisem, który widujemy u niego na stole w gabinecie

Salon „Zachęty”.

Nietyle może dodatnio, co ożywczo, wpływać zaczyna na naszą wytwórczość malarską coraz to wszechstronniejszy wpływ zagranicy.

Niedawno jeszcze temu odbijała się na obrazach artystów naszych niemal wyłącznie tylko szkoła monachijska i matejkowska maniera; dziś to zasklepienie się w jednem kole wzorów zaczyna już powoli równoważyć wpływ—Paryża. Minęły już te czasy, kiedy Gerson wpływ wywierał na Chełmońskiego, kiedy Matejko obałamucał takich Strzałeckich i Moniuszków, kiedy „rodzaj” monachijski, z niezliczonemi polowaniami z wilkami i bez wilków, karczemkami pod lasem i za lasem, wnętrzami chat chłopskich i t. p. zalewał nasze wystawy. Rozpocząwszy od kopjowania manekinów w czterech ścianach pracowni, przeszedłszy przez niewolnicze odtwarzanie natury, o ile się dało najpowszedniejszej, wyćwiczeni w rysunku i władaniu farbą, zaczynamy już miewać jakieś wyższe, bardziej wyrafinowane aspiracje, zaczynamy rozglądać się żali też gdziebądź na świecie nie próbują jakichś nowych dróg i sposobów do osiągnięcia najwyższej prawdy i najwytworniejszego piękna.

I oto powoli przeblyskiwać zaczyna wśród obrazów naszych paryski *plein air*, paryskie wymuskanie, *le fini*, jak tam mówią, wykończenie drobiazgowe nawet paryski impresjonizm. Kierunek paryskiej szkoly, nie szkoły może, ale wprost metody, kładzie swe piętno na obrazy ostatnie Kędzierskiego i Zarębskiego, wywołuje takie „Nimfy i Fauny” A. Piotrowskiego, typowego dotychczas monachijczyka; zmienia cały sposób tworzenia J. Pankiewicza, zaprawia pewnym „dekadentyzmem” obraz W. Piechowskiego „Droga i życie nasze”, idący na wystawę do Paryża; łagodzi u W. Pawliszaka manierę Brandta, zachęca W. Podkowińskiego do prób impresjonistycznych, być może nawet, bezwiednie; oddziaływa na zwrot w twórczości Wyczołkowskiego, jawnego znajduje zwolennika w H. Piątkowskim i L. de Lavaux, daje się odczuwać w obrazach Szyndlera, w rzeźbach Wojdygi...

Źle z tem czy dobrze naszej sztuce? Niewątpliwie na złe jej nie wyjdzie to rozszerzenie widnokręgu zarówno obserwacji, jak sposobów jej odtwarzania. Dwoch rzeczy Paryż uczy: podpatrywania najsubtelniejszych przejawów w przyrodzie i dokładnego, pracowitego, skończonego ich odtwarzania. Zasada ta góruje po nad manierami tamtejszych artystów i stanowi całą siłę szkoły paryskiej.

Dobrzeby zrobiło Towarzystwo, starając się zapoznać i publiczność i artystów z jakim dobrym obrazem którego z wybitniejszych malarzów paryskich. Większą by to korzyść przyniosło, niż wystawienie imponującego wprawdzie rozmiarami obrazu A. Davanta „Katastrofa na morzu”. Dzieło to niezaprzeczenie wprawnej ręki, dobre w ogólnym tonie, stopniowaniu światła i charakterystyce figur; za wielką atoli wagę kładł, zda się, artysta na ilustracyjną stronę obrazu, przez co osłabił jego znaczenie jako dzieła sztuki. Morskie, piętrzące się fale zbyt jednostajne, niedostateczne mają oddalenie na dalszych planach.

Z dzieł naszych malarzy, wystawionych zeszłego lata w paryskim salonie i odznaczonych tamże nagrodami, znajduje się obecnie kilka na wystawie Towarzystwa. Wielka scena na Golgocie W. Piechowskiego łączy w sobie dziwactwa archaiczne w pomyśle z doskonałemi szczegółami wykonania. Ostrzegamy tylko artystę, że tego rodzaju średniowieczne naiwności, jak figura Matki Boskiej u stóp krwią zbroczonego krzyża, na którym kona Chrystus, z całym nowoczesnym realizmem traktowany, wydaje się już dziś: polowaniem na ową złotą naiwność praerafaelistów. Oto już czterysta lat upływa, jak wymarli ostatni szczerzy przedstawiciele naiwności w sztuce. Teatralny „Mojżesz wracający z Sinai” Tad. Popiela i porcelanowa „Ewa” na tle bajecznej zieleni rajskiej P. Szyndlera przeznaczone są oczywiście do schlebienia gustowi przeciętnej publiczności, czytającej pilnie objaśnienia do obrazów i mającej słabość do rzadko widywanych wdzięków niewieścich. O „Przeglądzie wojsk” J. Rosena pisał na tem miejscu swojego czasu najkompetentniejszy sędzia w tej mierze. „Targ za Żelazną bramą” J. Pankiewicza, nieco przeczerniony (Munkaczy też przeczerniał początkowo swe obrazy), silnie przypominający sposób malowania Al. Gierymskiego, jest zbiorem wybornych portretów wszelkich warzyw na tle manierowanego otoczenia. „Fantazja” W. Pawliszaka z wielkim ruchem, światłem i powietrzem;

pracy. Od czasu tych odwiedzin datował się też, może niezbyt widoczny na zewnątrz, ale bardzo ścisły związek pomiędzy robotami tutejszej partji narodowo-liberalnej a polityką kanclerską.

Sądzimy, że wyżej przytoczony ustęp z rozmów p. Sturdzy z Bismarkiem, jakkolwiek niemający na razie większego znaczenia politycznego, niemniej będzie bardzo dla publiczności europejskiej ciekawy. Jest to nowy, bardzo charakterystyczny przyczynek do stwierdzenia, że tak powiemy, bizantynizmu polityki ks. Bismarka. Powyższe słowa o konieczności walki przedewszystkiem o narodowość i utrzymanie swobód politycznych, powyższe uderzenie pokłonu przed „latynizmem" wychodzi z ust człowieka, który przez całe życie był nieprzyjacielem rasy romańskiej, który polityką całego życia łamał zasadę narodowości, który nareszcie czynił wszystko, na cokolwiek pozwalała mu jego potęga, aby zgnieść w państwie, którem władał, swobody publiczne." *Br. Z.*

Ze stołu redakcyjnego.

Własnymi oczyma. *Nowele Nagody*, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Lwów, 1889.

Na 294-ch stronicach, 13 utworów mieści zbiór świeżo wydanych nowel, świeżej na polu nowelistyki firmy Nagody. Drobiazgi to zatem w całem znaczeniu tego słowa, niektóre na kilku zaledwie kartach zawarte.

Utwory te nowelami są *par excellence*, epizod jakiś tu i tam z życia wykrojony, a oddany, jak go „własne oczy" dostrzegły z całą prawdą.

Pomysły niewyszukane, nigdzie nic nowego, zwyczajnie, jak pod słońcem. Codzienne sprawy ludzkie, tylekroć już opowiedziane, powtórzone z wielką prostotą wykonania i z większą jeszcze bystrością obserwacji oddane. Czerstwość jakaś z pod pióra Nagody wieje, w ustępach nawet dramatyczniejszej natury, autorka zda się walczyła z uczuciem własnem, nigdzie mu nie ulegając, co, przyznać należy, wpłynęło dodatnio na całość jej pracy, ustępom jednak niektórym zaszkodziło, odbierając im siłę i ciepło.

Bądźcobądź z rzetelnym talentem i piórem wyrobionem mamy do czynienia.

Jaka ona ślicznintka ta „Kwietniowa jednodniówka", nieśmiertelna odmiana fredrowskiego „Przed śniadaniem".

„Kuzynek" Michaś, przejeżdżając z uniwersytetu (był na pierwszym roku prawa) na święta wielkanocne do domu, wstąpił po drodze odwiedzić wujostwo, rodziców „kuzynki" Ewci i zastał ją łuszczącą migdały w towarzystwie sybaryty kotka.

Kuzynek Michaś, to zapałka, no i trochę artysta, zawsze pragnął zostać malarzem, Ewcia z kotkiem przy migdałach, wszakże to gotowy rodzajowy obrazek.

— Będę ciebie malował, kuzynko! — woła z wyrazem oczu, który Ewcię „zarumienił aż po czoło".

Zanim jednak przyszło do malowania, do którego, mówiąc nawiasem, zdaje się, nie przyszło nigdy, kuzynek dostaje od kuzynki wiązankę fijołków, a potem, Ewcia sama nie wie, kiedy i jak się to stało, potem się jej oświadczył, a ona oświadczyny te przyjęła, potem on ku niej wyciąga ramiona, a ona rzuca się na szyję ukochanego, a potem... wchodzą do pokoju ojciec i matka. *Tableau*!

A wszystko to stało się w przeciągu godzin kilku i zniknęło, jak sen, bo kuzynek, odebrawszy sążnistą reprymendę od wuja, wsiadł na brykę i... odjechał.

Po wizycie kuzynka Michasia w duszy Ewci zostało się tylko wspomnienie, jeszcze po latach stawiające jej od czasu do czasu przed oczyma obraz „Jednodniówki kwietniowej".

Pierwsza zaraz z brzega nowelka „Postąpiliśmy", to rodzaj lekkiej satyry, zdawałoby się wierszyk Rodocia, opowiedziany prozą.

Pan Izydor, szlachcic starej daty z Pokucia, za interesami zjeżdża do stolicy i tu odwiedza dawnego przyjaciela i kolegę szkolnego, dziś dyrektora pewnej instytucji finansowej, pana Dominika. Pan Izydor przywiózł w kuferku fotografję syna, tak od przypadku, a może z myślą o trzech córkach pana Dominika.

„Postąpiliśmy" jednak w stolicy; córki pana dyrektora tak niepodobne do szlachcianek z Pokucia, że pan Izydor nie ośmielił się wydobyć z kuferka fotografji dzielnego Stefka swojego i wraca do domu z mocno zachwianą wiarą w salony wielkomiejskie.

Epizod kąpielowy „We troje", to jeszcze jeden w zbiorku drobiazg, pokrewny rodzajem dwom powyższym—lekki, jak pianka, a barwny i smaczny.

Pani Olga, młoda wdówka, flirtuje w okolicy Bryjarki i Trzech Koron z hrabią Edmundem i panem Jerzym. Myślałbyś, że koniecznem następstwem wycieczki do Czerwonego Klasztoru będzie obrączka ślubna, a co najmniej, pierścionek zaręczynowy, mylisz się jednak—wszystko troje rozjeżdżają się, każde w inną stronę.

Lekkość formy i sprytny, błyskotliwy djalog odznaczają nowelkę powyższą.

Autorka z upodobaniem dotyka weselszych strun życia; jasnemi tonami dźwięczą, prócz wymienionych, bluetki: „Kmicic i Oleńka" i „Na wiosnę". Pierwsza daje nam obrazek sprzeczki narzeczonych, których godzi zakończenie sienkiewiczowskiego „Potopu"; druga, to historja serc, bijących żywiej pod tchnieniem wiosny.

Zaznaczyliśmy już, że w tematach, głębszych treścią i uczuciem, Nagoda grzeszy „niedopowiadaniem się". Stojąc na stanowisku ściśle objektywnem, unika nawet choćby nacisku na dany charakterystyczny w sytuacji szczegół, niczem ani pogłębiając go, ani wzmacniając.

Skutkiem tego powiastki, jak: „Wigilja Juranki", ukradkiem odwiedzającej, wbrew zakazowi pani, zgłodniałą rodzinę, której własny zanosi „postnik", za co traci służbę; lub „Bez nagrody", historja serdecznego zawodu szwaczki, sprzedającej dla wyratowania z długów wrzekomo zakochanego w sobie chłopaka jedyną ozdobę swoją, pyszne włosy, po stracie których dowiaduje się dopiero, iż chłopak jest narzeczonym jednej z jej koleżanek—nie sprawiają na czytelniku odpowiadającego treści ich i założeniu wrażenia.

Na uwagę zasługuje jeszcze obrazek, zatytułowany „Optymista", urywek z dziejów osobistych pana Ludwika, drobnego urzędniczka, który z wiarą w różową przyszłość przyjmuje figle, jakie mu los przy pomocy własnej jego niezaradności płata na każdym kroku. Rzecz to zaobserwowana bystro.

Rozwlekłością grzeszą za to powiastki: „Jednem słówkiem" i „Mój biedny Jaś", trzy zaś pozostałe: „Gdyby wrócił", „Czy powinna była" i „Nawrócona" zgoła nie okupują wykonaniem wielkiego ich grzechu: banalności pomysłu.

Streszczając krótko wrażenia, jakie nam przyniosło ze sobą odczytanie nowel Nagody, wyrażamy nadzieję rychłego oglądania dalszych prac zdolnej autorki.

A propos. Z zastrzeżeniem wszakże staranniejszej korekty, któż bowiem „męszczyzna" pisze przez *sz*, a pisowni tej, między innemi, stale trzymał się korektor zbiorku „Własnymi oczyma". *W. Karczewski.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacji otrzymanej przez jednego z lekarzy tutejszych, departament medyczny opracowuje nową szczegółową taksę honorarjów lekarskich. W taksie tej wysokość honorarjów będzie ściśle oznaczoną dla miast stołecznych, gubernjalnych, powiatowych, osad i gmin. Przy oznaczaniu wynagrodzenia za wyjazd lekarza ma być uwzględnianą nie przestrzeń, jak to dotychczas obowiązywało, lecz czas stracony. Honorarja za operacje będą się obliczały według wagi samej operacji. Projektują się również, aby we wszystkich lecznicach i poczekalniach lekarskich taksa była wywieszaną.

= *Now. wr.* donosi, iż poruszona została kwestja powiększenia kar administracyjnych za nieostrożną jazdę w miastach.

= W lecie r. b. ma być zbudowanych, jak donoszą dzienniki petersburskie, pięć nowych elewatorów na stacjach kolei południowo-zachodnich.

= *Grażdanin* donosi, iż ministerjum finansów, oprócz podwyższenia cła od soli zagranicznej, zamierza wystąpić wogóle z szeregiem środków, mających na celu usunięcie z rynków wewnętrznych soli zagranicznej.

= Dzienniki petersburskie informują, że istnieje projekt połączenia linją kolei stacji Worożba na kolei kursko-kijowskiej z Briańskiem na kolei homelsko-briańskiej.

= Z Petersburga donoszą, że celem eksploatacji kolei z Żytomierza do Berdyczowa tworzy się Towarzystwo akcyjne pod firmą: „Towarzystwa kolei żytomierskiej".

= Wkrótce za przykładem zarządu policji petersburskiej, we wszystkich większych miastach spodziewana jest reforma biletów, wydawanych stałym mieszkańcom na sezon letnich mieszkań, przyczem warunki wydawania biletów będą następujące: termin ściśle określony według trwania sezonu w każdej okolicy (w Królestwie od 13-go maja do 27-go września), z prawem zamieszkania w powiecie otaczającym miasto i sąsiadujących oraz tych miejscowości kąpielowych w gubernji, które mają stały dozór policyjny (w gub. warszawskiej Ciechocinek). Do wszelkich innych miejscowości mieszkańcy stali obowiązani będą brać paszporty. Posiadacz biletu nie wymeldowywa się z miejsca stałego pobytu, lecz o terminach i wyjazdach winien piśmiennie uwiadomić władzę policyjną.

= *Dz. łódzki* zaprzecza doniesieniom kilku pism warszawskich, jakoby deputacja większych firm fabrycznych w Łodzi miała udać się do Petersburga, celem wyjednania ulg frachtowych, tudzież zmian

pracowity, ale zbyt klasyczny karton W. Gersona „Apostolstwo," nie tłumaczy się jasno, z małym ruchem w scenach zbiorowych, ludowych i konwencjonalnemi pozami; zbyt pośpiesznie usunięty z wystawy piękny obraz Hirschenberga „Jeszybot" — oto z Paryża wrócone wędrowne ptaki, o których obecnie tylko dla kronikarskiej ścisłości wspominamy.

Świeżo przybyłem, niepospolitem dziełem zdobiącem dziś wystawę Towarzystwa, jest dużych rozmiarów obraz A. Piotrowskiego „Nimfy z Faunami". Jesień; zmierzch zapada na uroczysko leśne, porosłe zaroślami. Dwie nimfy i dwóch faunów grzeją się dokoła ogniska, rozłożonego u stóp potężnego dębu; podskoczył ku nim zając, zwabiony światłem, i przycupnął przy ogniu. Fauny zobojętnieli dla nimf; jeden z nich zabawia się grą na flecie, drugi rozłożył się wygodnie na ziemi; nagie nimfy też zdają się nie dbać o wesołych do niedawna towarzyszów uczt i zabaw; jedna z nich, leżąca na skórze tygrysiej, zapatrzyła się w dal zadumana, druga stara się usiąść najbliżej ognia. Nic klasycznego nie ma w sobie obraz ów, okrom mitologicznych postaci; przeciwnie, jakiś dziwny, silnie nowoczesny, powiedzielibyśmy „dekadencki" romantyzm zeń wieje. Krajobraz, pysznie malowany, nie jest ani włoski ani grecki—północna to raczej strona, to jesienne schronisko bachusowej czeredy. I właśnie to przerzucanie mieszkańców gajów oliwnych pod szare niebo i bezludne naszych puszcz wertepy, o zmierzchu tego chłodnego, jesiennego dnia, wywiera to niedające się ująć w słowa wrażenie dziwnej jakiejś melancholji, owiewającej obraz cały. Wspomnienia klasycznej ziemi greckiej, ziemi wiecznej pogody ducha i nieba, zabłąkane wśród szarej rzeczywistości ziemi, wiecznie chłodem i jesiennemi mgłami owianej — nic więcej. Oto pomysł, oto „treść" obrazu, przywodzący mimowoli na myśl obrazy Böcklina. Wprawdzie jeden z krytyków naszych ubolewa w naiwności swej, że postaciom tym, wyrosłym w fantazji południowej, zimno być musi w naszym klimacie, w kostjumach do tego stopnia rajskich... pocieszmy go jednak wiadomością, że *zato* kilku postaciom Pawła Veronese, siedzącym podczas uczty w Kanie Galilejskiej w futrach, jest niezmiernie—gorąco.

Co zaś do wykonania, wszelkie tylko pochwały twórcy „Nimf i Faunów" oddać możemy. Drobne usterki w malowaniu np. nogi leżącej nimfy i oświetlenia dębu padającego bądźcobądź nieco z tyłu—okupują znakomite zalety przedewszystkiem krajobrazu, dalej leżącego fauna, oświetlenia i plastyki nimf. Ton obrazu; harmonję kolorytu też podnieść należy.

Trzeba mieć duszę, zahartowaną doskonale na wszelkie *niemalarskiej* natury wrażenia, aby otrząsnąć się od wszelkiego „feljetonowego" porównywania obrazu Piotrowskiego z „Chorą matką" Z. Jasińskiego.

I to bardzo dobry obraz. W ubogiej izbie umiera matka, podpora rodziny; mąż siedzi przy łóżku pogrążony w boleści; najstarsza córka stoi u nóg umierającej; dwoje małych dzieci bawi się na podłodze w smudze słońca. Monachijska szkoła położyła ciężkie swe piętno na ten utwór bardzo utalentowanego artysty: oto jeszcze jedno odtworzenie z bezwzględną prawdą sceny codziennego życia. I jakie to miejscami znakomite odtworzenie: to okno, oświetlone szarym dniem, rozłożenie światła, to dziecięce ciało takie żywe, te akcesorja jak wyborne, pogłębienie obrazu, natura wielka w kolorycie, rysunek bez zarzutu! Czego chcieć więcej? Być może, technik-malarz niczegoby więcej nie pragnął...

Reprodukcję tego obrazu przeznacza w r. b. Towarzystwo dla swoich członków. Znamy motywa tego wyboru: popularyzowanie i odznaczenie jeżeli nie najlepszego, to jednego z lepszych obrazów, jakie się na wystawie Towarzystwa w ubiegłym roku pojawiły. Kto atoli otrzymuje te premja? Ludzie przeciętni, którzy radziby zawiesić je u siebie w pokoju na ścianie, nie rozbierając, a często nie odczuwając zalet „malarskich" obrazu. Tym ludziom oglądanie nieustanne tak *smutnej* sceny żadnej przyjemności nie sprawi. Należało to uwzględnić. Jeżeli przy zakupie obrazów nie ma racji Towarzystwo oglądać się na przedmiot obrazu, bo w grę tę wchodzi zwłaszcza popieranie sztuki i artystów, to przy wyborze premjów głównie mieć należy na widoku — dobro członków. Już lepiej było z wielu względów reprodukować „Sobiesciadę" Gersona lub „Pogrzeb" Alchimowicza.

Sąsiadujące z „Chorą matką" spostrzegamy dwa dobre obrazki: J. Maszyńskiego „Wnętrze gabinetu ks. C.", pod względem perspektywy, światłocienia i sumiennego wypracowania szczegółów rzecz cenna, oraz P. Stachiewicza „Zakrystjan", typ z wielkim smakiem i starannością malowany. Opodal duży widok „Czarnego stawu w Tatrach" Al. Świeszewskiego, mający wiele natury w drugoplanowych stokach gór i pięknych szczegółów, aczkolwiek nieco wymuskanych, na pierwszym planie

w taryfach komunikacji bezpośredniej. Przedewszystkiem żadna deputacja firm fabrycznych łódzkich nie wybiera się do Petersburga. Fabrykanci łódzcy zamierzają tylko wysłać podanie do ministerjum skarbu o przywrócenie komunikacji bezpośredniej pomiędzy koleją warszawsko-wiedeńską a koleją fabryczno-łódzką, zniesionej od d. 1-go stycznia r. b., tudzież w sprawie zwrotu cła od bawełny i wełny surowej w razie wywozu gotowych wyrobów z nich za granicę. Do rozstrzygnięcia tej ostatniej kwestji utworzoną została w Petersburgu specjalna komisja przy ministerjum skarbu.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt ustawy „Russkiego Towarzystwa rent". Towarzystwo ma być udziałowem i zacznie operować po złożeniu przez członków założycieli 400,000 rs., podzielonych na 2,000 udziałów.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż rozpoczęto studja około przeprowadzenia kolei przez główny łańcuch gór Kaukaskich. Studjami kieruje inżenier Rydzewski, który budował tunel suramski na kolei zakaspijskiej.

= Z Górnego Szląska piszą o omawianem już kilka razy założeniu przedsiębiorstwa górniczego polsko-belgijskiego w dziedzinie przemysłu hutniczego, co następuje: Już od półtora roku pewne konsorcjum francusko-belgijskie, na czele którego stał hr. de Vassalle, czyniło starania o otrzymanie koncesji na założenie w Królestwie akcyjnego towarzystwa, któreby skupiło kopalnie i huty wraz z przynależytościami, znajdujące się na granicy pruskiej i będące w posiadaniu niemieckiem. Po długich staraniach konsorcjum otrzymało odnośne pozwolenie, lecz z kilkoma warunkami, jak np., iż trzecią część właścicieli akcyj stanowić będą poddani russcy. Obecnie więc są w toku pertraktacje o doprowadzenie do skutku zamierzonego dzieła; układy te jednak nie doprowadziły dotąd do ostatecznego rezultatu. Nowe towarzystwo akcyjne zamierza nabyć następujące nieruchomości: 1) Od Towarz. hr. Renarda dobra Sielce oraz kopalnie węgla „Renard", piec wapienny, młyn parowy i piekarnie, cegielnie i t. d. w Sielcach. 2) Od Towarzystwa von Kramszta dobra Gzichów, Bolesław i Zagórze, Niwka, kopalnie węgla „Jerzy" i „Ignacy", fabrykę maszyn, hutę cynkową „Paulina" i piec wapienny, to wszystko w dobrach Zagórze i Niwka; walcownie cynku „Emma" i fabrykę cynkweissu w Sosnowicach, oraz kopalnie galmanu w Bolesławcu. 3) Od firmy S. Kuznitzky i sp. dobra Milowice wraz z wielką kopalnią węgla.

= Starania zarządu kolei konnej o pozwolenie otwierania nowych bezpośrednich komunikacyj (a między temi z placu Teatralnego na Pragę, przez przedłużenie relsów od ulicy Trębackiej do Krakowskiego-Przedmieścia w stronę zamku), jako mające pewną łączność z projektowaną budową linji do cmentarza prawosławnego na Woli, wraz z przychylną opinją miejscowej władzy przesłane zostały do decyzji ministerjum.

= Posiedzenie komisji, mającej obradować nad projektem p. Devarsa, obulwarowania lewego brzegu Wisły w obrębie Warszawy, zapowiedziane na dzień 17-ty b. m., zostało odroczone do przyszłego wtorku, t. j. do d. 22-go kwietnia.

= Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich obniżyła o pół od sta w stosunku rocznym stopę procentu od dyskonta weksli i od pożyczek solidarnych. Od dyskonta zaś przekazów pobierany będzie procent w stosunku 8½ bez żadnej prowizji.

= Zarząd kolei wiedeńskiej tytułem zapomogi dla niedawno otwartej w Sosnowcu szkoły miejskiej wyznaczył na r. b. na wpisy za dzieci służby kolejowej rs. 2,000, mające się pokryć z funduszów Towarzystwa tej kolei.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła projekt ogólnego etatu domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji na r. b. na utrzymanie 180-ciu pensjonarzy stałych mieszkańców Warszawy z dochodem i rozchodem obliczonym na 21,740 rs. rocznie.

= Bruk na ulicy Krochmalnej na przestrzeni od Żelaznej do wału miejskiego znajduje się w stanie trudnym do przebycia nawet dla dorożek próżnych i domaga się jaknajrychlejszego uporządkowania.

= Kasa miejska rozpoczęła z dniem dzisiejszym pobór składki od ubezpieczenia zabudowań w Warszawie i na Pradze za r. b. Składka ma być wniesioną przed d. 13-ym maja.

= Członek sądu okręgowego piotrkowskiego, p. Renenkampf, mianowanym został towarzyszem prezesa sądu okręgowego wołogodzkiego.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w przepełnionej sali teatru Rozmaitości wznowiono wyborną komedję Kazimierza Zalewskiego „Artykuł 264", dobrze znaną a zawsze mile widzianą laureatkę konkursu lwowskiego.

Artyści z Tatarkiewiczem, Ostrowskim i Marczellówną na czele, wywiązali się ze swoich wdzięcznych zadań świetnie.

Panna Barszczewska po raz pierwszy grająca rolę Kamilli, narysowała trafnemi rysami charakterystyczną figurę emancypantki.

* W teatrze Wielkim jutro operetka Lecoq'a „Ali-Baba".

Z tej przyczyny widowiska w teatrze Małym nie będzie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Zalewskiego „Przed ślubem".

* Wkrótce rozpoczną się próby z krotochwili Jasieńczyka i Kosiakiewicza p. t. „Komedja do spółki".

Nowość ta zainauguruje sezon przy ul. Królewskiej, co nastąpi przy końcu b. m.

* P. Ludowa uda się niebawem na gościnne występy do Łodzi.

* Panna Russel opuściła już nasze miasto, udając się pod włoskie niebo.

* Śpiewaczka scen russkich, p. Kamienskaja, zaangażowana została przez dyrekcję teatrów warszawskich na kilka występów.

= Opieka nad plantacjami.

Dziś wczesnym rankiem odbyły się przenosiny kiosku meteorologicznego, pamiątki z wystawy hygienicznej.

Kiosk ten, ozdabiający ogród Saski, stał w niewłaściwem miejscu, zasłaniając wodotrysk.

Obecnie, umieszczony w alei lipowej od strony ul. Królewskiej, przedstawia się nader okazale.

Przenosiny te nastąpiły z inicjatywy komitetu opieki nad plantacjami, który na ostatniem posiedzeniu powziął następujące uchwały:

Przenieść obrady swoje z lokalu Towarzystwa ogrodniczego do sali magistratu, na co wypada uzyskać pozwolenie p. prezydenta.

Uznano za rzecz konieczną wyszlamować sadzawkę w Saskim ogrodzie dla ochrony ryb, lecz na wniosek inżeniera Grotowskiego czynność ta dopiero pod jesień będzie uskutecznioną.

Z uwagi, iż właściciele posesyj prywatnych, sadząc drzewa przed domami, czynią zły lub niewłaściwy wybór, p. Łuba opracował przepisy o sadzeniu takich drzew i komitet zadecydował ów regulamin w znacznej liczbie egzemplarzy odlitografować.

Dla ochrony skwerów od najścia psów, na wniosek p. Ostrowskiego, sztachety mają być pokryte metalowemi siatkami.

Kiosk z gazetami zostanie z głównej alei ogrodu Saskiego przeniesiony wprost sadzawki w pobliżu ul. Niecałej.

Po załatwieniu spraw budżetowych i uchwaleniu urządzenia lokalu dla ogrodnika plantacyj w praskiej dzielnicy, omawiano jeszcze na wniosek dra Kryżego kwestję reformy parku na Pradze, a p. Mieczysław Pfejfer przedstawiał projekt zadrzewienia ul. Dzielnej przy Smoczej i Zaokopowej.

Z projektem tym pozostają w związku nowe bulwary między rogatkami powązkowskiemi i mokotowskiemi.

= Warszawa wyprzedzona...

Nasze miasto nie mogło do tej pory zdobyć się na kantor wynajmu mieszkań, mimo to, że tyle tysięcy ludzi co kwartał traci wiele czasu na chodzenie od bramy do bramy i czytanie ogłoszeń o wolnych lokalach, a tymczasem wyprzedził nas osiem razy mniejszy od Warszawy Lublin.

W mieście tem w dniu dzisiejszym otwarty został taki kantor, który za usługi swe pobiera opłatę wpisową po kop. 50 do rs. 1, za wynajem zaś lokalu 1% od komornego tak odlokatora, jak i od właściciela domu.

Od tej sumy strąca się jednakże wpisowe.

Wzór już jest, może więc który z warszawskich przedsiębiorców pójdzie za przykładem lublinianina i otworzy podobny kantor jeszcze przed przeprowadzką świętojańską.

Biuro takie możnaby bardzo łatwo utworzyć przy „kantorach służących".

= Z Wisły.

Stan wody dzisiaj wynosi stóp 2 cali 4.

Ruch spławny ogranicza się głównie na spławie towarów w dół Wisły, przywóz zaś jest słaby.

Wkrótce rozpoczną kursować statki żeglugi p. Fajansa po Narwi do Pułtuska.

W tym celu przygotowywa się małych rozmiarów parowiec.

= Gość z Anglji.

Bawi w Warszawie angielski protektor sztuki, p.

L. Horowitz wystawił trzy portrety, posiadające zwykłe zalety prac tego najlepszego dziś u nas portrecisty. Uderza zwłaszcza podobieństwem portret redaktora L.; „Damy", mniejszy portret, ma prześliczny ton ogólny i wyrazistość twarzy. Zresztą o pewności ręki, wypróbowanej rutynie i wysokiego, zawsze jednostajnego poziomu artyzmie Horowitza, dwóch zdań być nie może.

Nie zliczyć przeciwnie, ile zdań krzyżuje się przed obrazem J. Pankiewicza, zatytułowanym „Targ na kwiaty przy kościele św. Magdaleny w Paryżu". I nie dziw. Koszlawo parafrazując Göthego, możnaby tu zastosować wyrażenie: „*Wer den Maler will versteh'n, muss mit des Malers Augen seh'n*". Niedostrzegalne dla niewprawnego, nie-malarskiego, oka barwy i blaski usiłował artysta odtworzyć na swym obrazie; usiłował pochwycić refleksowanie jednych tonów na drugie, nawet przesycanie niemi, bardzo subtelne, otaczającej je atmosfery. Usiłował zanotować „wrażenie", które sam w danej chwili od natury bezpośrednio otrzymał i wrażenie analogiczne chce obrazem swym wzbudzić w widzu. P. J. Pankiewicz jest „impresjonistą".

I oto mamy przed sobą ulicę między dwoma rzędami straganów, przepełnionych kwiatami, ulicę o powietrzu, mającem „kolor", całą nawet gamę kolorów, mamy osoby, snujące się po tej ulicy, całe w refleksach różnobarwnych, mamy kwiaty malowane, dla wywołania jaknajwiększej siły grudkami farb, mamy drzewa krzycząco zielone i kolumnadę kościoła—sino-fioletową.

Że te wszystkie barwy nietylko widział artysta, ale że istniały one naprawdę w przyrodzie—o tem wątpliwości nie ma. Czy jednak dadzą się z subtelnością konieczną odtworzyć, czy zleją się, położone farbami na płótno, w taką jednolitą harmonję jak w naturze i ostatecznie, czy wywrą *wrażenie* tejże natury? Dokazywali tej sztuki najlepsi impresjoniści francuscy i w pewnej mierze sam p. Pankiewicz tu i owdzie, do pewnego stopnia sprostał zadaniu. Oddalmy się tylko od obrazu aż do przeciwległej ściany. Trzeba być bardzo uprzedzonym, aby nie przyznać, że jest w tym „Targu" sporo natury, że daje on ogólne tejże natury wrażenie. Chybione są drzewa i kościół w głębi, natomiast te kontrasta i surowości i ta żywość barw dały istotnie, rzecz w obrazie ogromnie ważną— światło.

Jeżeli już koniecznie mamy i my mieć impresjonizm, to próba z nim, dokonana przez p. Pankiewicza, wypadła pomyślniej, niż wolno było przypuszczać. Zresztą wszystkie środki są w sztuce dobre, jeśli prowadzą do celu.

Z impresjonizmem spotkamy się jeszcze w salonie Krywulta przy obrazach W. Podkowińskiego, a *plein air'y* też młodego artysty de Lavaux zdają się również nie być wolne od pewnych cech impresjonistycznych. Czemże jest jego mały, a bardzo dobry obrazek w salonie Towarzystwa „Z Dąbrowy górniczej", jeżeli nie śmiałą impresjonistyczną notatką? Jego akwarella „Żebrak" ma znowuż—jak u Fałata—wielką siłę zasadniczych tonów, czyli barw lokalnych, kładzionych śmiało, kontrastowo, obok siebie.

Chciałoby się chętnie, a nie sposób, poświęcić bodaj wzmiankę znajdującym się obecnie na wystawie Towarzystwa wszystkim obrazom, zwłaszcza młodszych artystów i przynoszącym nam coś nowszego; zwróćmy przynajmniej uwagę na lepsze z nich.

St. Wolskiego „W pracowni" (pozująca przed pracującym artystą modelka), obraz malowany z siłą i werwą, pięknie oświetlony, dobry w akcesorjach, chybiony nieco w rysunku malarza i modelu; J. Rosena misternie, minjaturowo prawie, a z artyzmem i smakiem wykonany „Wachlarz"; M. Dulębianki charakterystyczna postać modlącej się kobiety „Na prymarji", śmiało malowana, dobrze kontrastowo oświetlona; F. Wastkowskiego bardzo miły obrazek, przedstawiający kwestarza popasającego wśród młodego jodłowego lasku „Za dawnych lat", malowany ze smakiem i pewną elegancją, właściwą temu artyście; Z. Stankiewiczówny „Brzeg normandzki podczas odpływu morza", rzucony na płótno *alla prima* z dobrem poczuciem i wprawą; silnie jeszcze pod wpływem Kossaka malowany „Targ na konie" przez F. Szewczyka, jeżeli się nie mylimy, debiutującego jeszcze artystę; K. Alchimowicza wcale dobry południowy—widok morski, temat chyba dotychczas przez tego artystę niedotykany.

O przybyciu do salonu Towarzystwa posągu marmurowego J. Królikowskiego, rzeźbionego przez F. Syrewicza, doniosły już pisma z okazji uroczystego odsłonięcia tego — chciałem powiedzieć: pomnika, alem sobie przypomniał propozycję artysty ustawienia posągu we *foyer* naszego teatru.

Rzeźba jest poprawnie wykonaną, ale jako dzieło sztuki wcale mierną. Należy wątpić, żali ją to lub owo miejsce—ozdobi.

Czesław Jankowski.

Crawford, który w r. z. nabył od naszych artystów obrazów za kilka tysięcy rubli.

Tym razem także p. C. przybył głównie w celu uzupełnienia galerji, którą posiada w Londynie.

W dniu wczorajszym cudzoziemiec układał się z p. Krywultem o obrazy Chełmońskiego, dzisiaj zaś zwiedza pracownie niektórych artystów.

= Gwałtowna licytacja.

W tych dniach odbywała się głośna *in plus* licytacja na niektóre lokale i sklepy w gmachu teatru.

Między innemi licytowano pewien sklep od strony ul. Nowosenatorskiej.

Dzierżawca tego sklepu, osiadły od lat 20-tu, płacił rs. 320.

Spodziewał się, że za tę cenę, lub o kilka rubli wyższą, zawrze nowy 6-letni kontrakt.

Tymczasem zjawił się współzawodnik w osobie własnego jego eks-ucznia.

Młodzieniec, zelżony kiedyś przez X., długi czas gotował zemstę i będąc teraz posiadaczem kapitaliku, postanowił eks-pryncypała wyrugować.

Przetarg był zawzięty.

Dość powiedzieć, że z rs. 320 doszło do rs. 570 rocznego komornego i eks-uczeń zwyciężył.

Po skończeniu licytacji, X. zaczął wymyślać współzawodnikowi, który w odpowiedzi nie pozostał dłużnym.

Zniecierpliwiło to eks-pryncypała i nowemu dzierżawcy sklepu wymierzył policzek.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratkami sędziego pokoju.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu w alei Jerozolimskiej pod nr. 53-im Ksaweremu Kozłowskiemu skradziono garderobę i 80 rs. — Nocy onegdajszej ze sklepu Hersza Werksztala przy ul. Pańskiej pod nr. 8-ym skradziono 34 par spodni, 6 garniturów marynarkowych, kamizelki, sak-palta i t. p.; poszkodowany oblicza stratę na 190 rs. — Z otwartego mieszkania Włodzimierza Pałasińczenko przy ul. Mazowieckiej pod nr. 4-ym skradziono różną garderobę na sumę 130 rs. — Na placu Ujazdowskim z budy Ignacemu Rokickiemu skradziono różne przedmioty na sumę 140 rs. — Nocy wczorajszej ze stajni domu pod nr. 2564 przy ul. Boleść Judce Frontowi skradziono 6 worków owsa, uprząż i różną garderobę na sumę 121 rs.

= Znaczna kradzież.

Niejaki Edward Kaczkowski, poddany pruski, zamieszkał w pokojach umeblowanych p. Michałowej przy ul. Nowy Świat pod nr. 33-cim.

Wczoraj Kaczkowskiemu skradziono z numeru pugilares, w którym znajdował się czek na 6,000 marek, różne kwity lombardowe, paszport i bilety wizytowe.

= Podstępna kradzież.

Kolonista z Raszyna, Jan Rubek, zatrzymawszy się wczorajszego wieczoru przed szynkiem za rogatkami jerozolimskiemi, został zaczepiony przez dwóch ludzi, którzy prosili go o podwiezienie w kierunku Sękocina.

Rubek za poczęstunek wódką chętnie się na to zgodził.

Nieznajomi obiecali koloniście pół rubla, byleby pojechał jeszcze za Raszyn.

I ta propozycja została przyjętą, lecz obfite libacje w czasie jazdy doprowadziły Rubka do zupełnej bezprzytomności.

Nieznajomi, a jak się okazało złodzieje, oporządzili Rubka z kilkunastu rubli, oraz nowej sukmany.

Nieoględny kolonista obudził się dziś nad ranem w rowie.

Konia z wozem przytrzymano w Raszynie.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Wileńskiej przechodzący Ajzyk Kraner został popchnięty przez dwóch pijanych drabów.

Kraner upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Na ul. Marszałkowskiej Stanisław Jurkiewicz, liczący 13 lat wieku, zeskakując nieostrożnie z będącego w biegu wagonu tramwajowego, upadł i złamał w dwóch miejscach prawą rękę.

= Rozbiegany koń.

Na skręcie z Krakowskiego Przedmieścia w ul. Marjensztadt rozbiegał się koń u dorożki nr. 814-ty.

Powożący, Ignacy Omtowicz, spadł z kozła i zranił się boleśnie w głowę.

Spłoszony koń wjechał na chodnik i przewrócił 4-letnią dziewczynkę Zofję Jabłońską, zamieszkałą pod nr. 6-ym przy ul. Leszczyńskiej.

Dziecko, oprócz stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznało.

= Podejrzenie zbrodni.

Pod nr. 15-ym przy ul. Żórawiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męzkiej.

Śledztwo zarządzono.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 14-ym b. m.: Niedawno zawiązana tu została filja lwowskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika. Do oddziału krakowskiego przystąpiło na razie 18-tu członków. Prezesem wybrany został prof. dr. Szajnocha, jego zastępcą prof. Witkowski, sekretarzem prof. Bandrowski. —Grono słuchaczów tutejszego uniwersytetu wstąpiło do straży ogniowej ochotniczej miejskiej. Ochotnicy ci w liczbie około 30-tu rozpoczęli ćwiczenia praktyczne.—Wczoraj zmarła tu w 24-ym roku życia Marja z Trzecieskich Łazarska, żona profesora i dziekana uniwersytetu.—W tych dniach przybędzie tu, aby wystąpić na jednym tylko koncercie (d. 16-go b. m.) Władysław Mierzwiński. Bilety zostały rozkupione po wysokich cenach. Ze Lwowa w dniach najbliższych przybyć ma również na jeden występ panna Pawlikówna, śpiewaczka tamtejszej opery. — Gmina m. Krakowa zakupiła na własność na odbytej dziś licytacji realność zwaną „Młyny królewskie" na ulicy Dolnych Młynów. Realność ta należała w ostatnich czasach do hr. Konstantego Reya. — W sobotę przybyła tu w przejeździe tylko pani Eliza Orzeszkowa. Przedstawiciele literackiego światka pośpieszyli złożyć wizyty zasłużonej i znakomitej powieściopisarce. Na cześć pani Orzeszkowej odbył się dziś w gościnnym domu Mieczysławów Pawlikowskich obiad, na który zaproszeni zostali najwybitniejsi literaci miejscowi.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 13-ym b. m.: Wczorajszy występ Mierzwińskiego w „Hugonotach" powiódł się znakomicie. Teatr, pomimo to, że loże kosztowały po 25 złr., a fotele po 5 i 6 złr., był przepełniony. Obok Mierzwińskiego zbierała zasłużone oklaski panna Pawlikówna (Walentyna) i p. Jeromin (Marcel). W piątek wznowiono z powodzeniem po dwudziestu kilku latach komedję Dumanoira „Oj, kobiety! kobiety!" Szczególnie podobała się w roli pani de Ris panna Pysznikówna.—Na wczorajszem walnem zgromadzeniu banku hypotecznego dowiedzieliśmy się, że czysty zysk jego za r. z. wynosił 406,698 złr., z którego uchwalono wypłatę superdywidendy od akcji po 12 złr. (180,000 złr.) i zatwierdzono wypłaconą już w styczniu r. b. dywidendę po 10 złr. —Na wczorajszem posiedzeniu komitetu obywatelskiego uchwalono rozdział funduszów, dotychczas zebranych. W przeciągu ostatnich dwóch miesięcy wpłynęło ze składek 36,087 złr. 88 cent., 58 rubli, 20 dolarów i 375 marek. W cyfrze tej znajduje się 15,000 marek z W. Ks. Poznańskiego. Uchwalono bezzwłoczną przesyłkę na ręce komitetów parafjalnych przeznaczonych dla 20-tu powiatów 30,547 złr.

× **Śmiała kradzież.** W Wiedniu w zeszły czwartek dokonano niezwykłej kradzieży, której sprawcy jednak dotąd nie odszukano. Skradziono mianowicie z muzeum wojskowego w arsenale z sali Radeckiego, temuż przez armję i cesarza w dniu 6-ym kwietnia 1850 roku ofiarowaną buławę marszałkowską. Nie mówiąc już o znaczeniu jej historycznem i artystycznem, buława posiadała wysoką wartość pieniężną, wyrobiona bowiem była cała ze złota i srebra i wielu drogiemi kamieniami wysadzana. Spoczywała ona w szklanej gablotce szczelnie zanitowanej. Złodziej znał widocznie dokładnie miejscowe stosunki, mimo bowiem bacznej straży, zdążył gablotkę otworzyć i zanitować ją następnie.

× **Z niezbitemi dowodami** w ręku wystąpiła w tych dniach w Frankfurcie n. Menem pewna dama z procesem rozwodowym. Powódka dowody te posiadała dzięki „lojalności" męża, który, ilekroć ją skrzywdził, wystawiał jej własnoręcznie świadectwa, krzywdy te potwierdzające. Jedno z nich nawet, a zebrało ich się około tuzina, zapowiada czarno na białem, iż, on, mąż, dopóty będzie prowadził życie niemoralne, dopóki żona nie poda się do rozwodu. I postawił na swojem. Żona rozwodu zażądała i to z tej doniosłości dowodami w ręku, że wątpić w otrzymanie go nie może chyba ani chwili.

× **Jeszcze jeden środek** na morską chorobę podaje dr. Hacks w *Journal de la Marine*. Twierdzi on na zasadzie własnego doświadczenia, iż cięższa ta niemoc napada jedynie próżnujących, ustaje zaś natychmiast, jeżeli dotknięty nią cięższą jaką zajmie się pracą. Lekarz sprawdził, iż majtkowie, pierwszy raz odbywający podróż, o ile zajęci są obsługą okrętu, nigdy na morską chorobę nie zapadają. Sprawdził to lekarz nawet na osobie własnej. Podczas pierwszej swojej podróży leżał już trzeci dzień chory, gdy wezwano go do jednego z oficerów załogi, który zranił się podczas służby. Wprawdzie opanowanie choroby i udanie się z poradą niemało kosztowało wysiłków dra Hacks'a, raz jednak przemógłszy się, w krótkim czasie, zajęty opatrywaniem rany, sam wyzdrowiał.

× **Zastosowania fonografu**, przedmiot to obecnie częstych rozmów i dociekań. Z pomiędzy uznanych już lub projektowanych, przybywa jeszcze jedno i oryginalne, a mianowicie zastosowanie przyrządu tego do badania mowy zwierząt. Ze względną pewnością przyjąć wypada, iż zwierzęta, bodaj częściowo tylko, rozumieją między sobą wydawane przez siebie głosy. Człowiekowi wszakże dotąd nie udało się, skutkiem niemożliwości pochwycenia głosów tych, czy to za pomocą alfabetu, czy też znaków muzycznych, zrozumieć ich znaczenia. Brak nam w tym wypadku porównań, nietylko bowiem każda narodowość, ale nawet każdy osobnik, głosy zwierząt inaczej naśladuje i oddaje. Fonograf zatem, dokładnie głosy te zapisujący, zdaje się trudności, istniejące dotąd, usunie.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

KSIĘŻNA HONORATA LUBOMIRSKA,

opatrzona św. sakramentami, spoczęła w Bogu dnia 4-go kwiesnia r. b. w Wiedniu. W ciężkim żalu pogrążona rodzina, synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające w piątek, dnia 18 kwietnia, o godzinie **11-ej zrana.** —1413—

†

Ś. P.

STEFANJA SPINER,

PANNA,

córka Ludwika i Emilji z Bormanów małżonków Spiner, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 14-go b. m., przeżywszy lat 23. W nieutulonym smutku pogrążeni rodzice i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po połud. z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangielicko-augsburski. 607

† **Ś. p. Anna Marja Robadey,**

z domu BADOUX, zmarła w dniu 10-ym kwietnia 1890 roku w Szwajcarji, o czem pozostały w smutku wnuk zawiadamia przyjaciół i znajomych. Msza święta za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św Aleksandra w Warszawie dnia 17-go kwietnia, tj. we czwartek. — **Henryk Yenny.** 1493

† Dnia 9-go kwietnia 1890 r., po ciężkich cierpieniach zmarł w Meranie

ś. p. Feliks Stanisław Daszyński,

dziennikarz i literat, o czem w smutku pogrążona wdowa przesyła wiadomość krewnym, przyjaciołom i znajomym.

1414 Zofja z Poznańskich Daszyńska.

† Ś. P. JÓZEF PORCZYŃSKI,

student uniwersytetu, w wieku lat 25, syn małżonków Zygmunta i Teodory z Zabokrzeckich Porczyńskich, właścicieli ziemskich w gubernji podolskiej, zakończył życie w Charkowie dnia 9-go marca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się dnia 16-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się obecnych krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —546—

B. P.

TEODOR BAUMBERG,

KUPIEC,

po długich cierpieniach, zakończył życie, w wieku lat 51. Stroskani: żona, ojciec, dzieci i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Grzybowskiej № 7, dnia 16 kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz izraelicki. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —556—

† **Za duszę ś. p. Anny Wnorowskiej**, dnia 16 kwietnia, t. j. we środę, o godzinie **11-ej** rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. (po-karmelickim) żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z siostrami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1399—

† Dnia 17-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca odprawione zostanie nabożeństwo, za duszę ś. p. inżeniera **Konstantego Kamińskiego.** —1412

† Dnia 16 kwietnia, jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p.

Aleksandry z Janiszewskich

PAJEWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano na które pozostała córka i synowie zapraszają przyjaciół i znajomych.—1410

† We środę, to jest dnia 16 kwietnia, w kościele Narodzenia N. Marji P. (po-karmelickim), na Lesznie, o godzinie **11-ej** rano odprawioną będzie wotywa żałobna za duszę ś. p. **Aleksandra Lassaud**, na którą pozostała wdowa i dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —554—

† We czwartek, tj. dnia 17-go kwietnia, o godzinie między **7-ą** a **8-ą** rano, odprawione będzie żałobne nabożeństwo przed wielkim ołtarzem w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru), za duszę ś. p. **Izabelli z Kieniewiczów Kamieńskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1407—

† Dnia 16-go kwietnia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Leona Karasińskiego,

budowniczego b. Banku Polskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1415—

† W dniu 16 kwietnia, to jest we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godz. **9-ej i pół** zrana, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Bober,

odprawioną będzie za spokój jego duszy msza św., na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza rodzinę i znajomych. —1416

† Za okazane nam w nieszczęściu naszem współczucie, jako też za udział w smutnych obrzędach żałobnych ś. p.

Ludwika Karskiego,

wszystkim niniejszem serdecznie dziękujemy: **Rodzina.** 1400

† Wszystkim łaskawym osobom, które tak licznie raczyły się zebrać dla oddania ostatniej posługi żonie mojej ś. p.

EMILJI TURKOWSKIEJ,

niniejszem składamy serdeczne „Bóg zapłać".

1411 Andrzej Turkowski z córką.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Baku 15-go kwietnia. (*Tel. (Aj. póln.)* — Dziś przybył tu z Tyflisu następca tronu włoskiego i przepędzi dwa dni dla obejrzenia zakładów, fabryk i latarni morskich, ztąd uda się do Uzun-Ada. Dziś także przybyła statkiem parowym małżonka szacha perskiego, która czuła się bardzo zmęczona podróżą morską i nie przyjąwszy nikogo, podziękowała tylko za serdeczne przyjęcie i wyjechała do Tyflisu.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Konferencja ugodowa załatwiła na posiedzeniu wczorajszem ustawę o podziale krajowej rady szkolnej.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Ministerjum uchwaliło zezwolić robotnikom na udział w obchodzie „święta majowego" w tych fabrykach rządowych, w których nie przyniesie to uszczerbku interesom fabryk. Robotnicy, którzy wstrzymaliby się od pracy w d. 1-ym maja bez zezwolenia, ulegną karze. W północnych Czechach zaszły znowu krwawe starcia robotników z władzami.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj odbędzie się decydujące posiedzenie czesko-niemieckiej konferencji ugodowej. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Dzisiaj zbiera się tutaj międzynarodowy kongres lekarski, w którym uczestniczy przeszło 500 lekarzy, w tej liczbie wielu z Rosji i Francji.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Robotnicy murarscy rozpoczęli wczoraj roboty we wszystkich dzielnicach miasta. Majstrowie zgodzili się na jedenastogodzinny dzień pracy, na jednogodzinny wypoczynek i najmniejszą płacę dzienną 1 złr. 60 centów.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Murarze tutejsi, którzy powrócili do zajęć, oświadczyli, że w takim tylko razie w d. 1-ym maja powstrzymają się od pracy, jeżeli majstrowie na to zezwolą.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd zezwolił robotnikom fabryk państwowych uczestniczyć częściowo w obchodzie święta majowego, byle ruch w fabrykach nie ustał.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — We wszystkich gałęziach pracy wzrasta ruch robotniczy. W Pradze czeskiej 920 czeladników piekarskich urządziło zmowę. W Pilznie 1,500 górników uchwaliło przystąpić do odchodu święta majowego.

Budapeszt 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Presburgu 5,000 robotników urządza w d. 1-ym maja pochód przez miasto.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Podróż cesarza Wilhelma do Norwegji nastąpi w pierwszych dniach lipca.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejszy *Tageblatt* donosi: Kanclerz Caprivi polecił ministerjom pruskim i sekretarjatom rzeszy, aby w przyszłości zaniechały udzielania jakkichkolwiek informacyj lub komunikatów t. zw. półurzędowym pismom i korespondencjom. Jedynym organem rządu jest *Reichsanzeiger*. (Biedny p. Pindter! *przyp. red.*)

Wrocław 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dowóz żywej nierogacizny węgierskiej przez granicę prusko-austrjacką do Raciborza został dozwolony. (*Aj. póln.*)

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Matin* zapewnia, że wiadomości o pojawieniu się cholery na okręcie „Fulford", który przybył z Birmy do portu zewnętrznego w Bordeaux, urzędownie za przeczono. Okręt pozostaje zresztą pod ścisłą obserwacją.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Silny mróz zwarzył winnice francuskie.

Londyn 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu Fergusson oświadczył, że Niemcy dobrowolnie zapewniły rząd angielski, iż wyprawa Emina baszy ściśle utrzymaną będzie w granicach sfery niemieckiej. (Podobno w obrębie tej sfery leżą południowe i wschodnie brzegi jeziora Wiktorja Nyanza, podczas gdy brzegi północne tegoż jeziora, jako też świeżo przez Stanleya odkryte jezioro Alberta Edwarda, a wreszcie Albert Nyanza i prowincje podróżnikowe należą do sfery interesów angielskich. (*Przyp. red.*)

Londyn 15-go kwietnia. *Tel. pr. K. W.*)— *Times* donosi z Zanzibaru: Emin basza w przyszłym tygodniu wyrusza z Bagamoyo w głąb Afryki. Wyprawa potrwa około dziewięciu miesięcy.

Londyn 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Biuro Reutera donosi z Mozambiku, że portugalczycy wysłali wielką wyprawę wojenną w górę rzeki Shiré. Towarzyszy jej silna artylerja.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Mówią, że ks. Piotr Karadżordżewicz stara się o uzyskanie obywatelstwa serbskiego.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przeniesienie posła serbskiego w Wiedniu, Petronjewicza, do Petersburga, a tamtejszego posła Simicza do Wiednia jest faktem dokonanym.

Sofja 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Proces majora Panicy rozpocznie się d. 20-go b. m. W toku śledztwa okazało się, że znany poeta serbski i prezes sobranja, Zacharjasz Stojanow, nie umarł naturalną śmiercią.

Lizbona 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Książę Henryk pruski podczas pobytu swego tutaj zapowiedział królowi Karlosowi wizytę cesarza Wilhelma [illegible]gu lata tegorocznego. (Książę Henryk w pow[illegible] z dłuższej podróży zamorskiej przybył d. 13-go b. m. do Lizbony; *przyp. red.*)

Nowy Jork 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Tutejszy rynek zbożowy znajduje się w silnem wzburzeniu. Wczoraj ceny znacznie podniosły się. Odbyło się niezwykle wiele tranzakcyj.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) —
Ruble w gotówce [illegible] (wczoraj 222.—)
Ruble na dostawę [illegible] (wczoraj 222.25)

GIEŁDA.

Warszawa, **15-go kwietnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek pomyślniej, wynosiły bowiem 222.25, co odpowiada kursowi 45 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej. Petersburg zaś taksował Londyn po 9.13½ z odbiorem natychmiastowym i po 9.16 na maj r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty kursem 45.05 (równia 222 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, usposobione było zwyżkowo z powodu zakupu waluty z najpoważniejszej strony i podniosło cenę krótkiego Berlina do 45.15 (t. j. 221.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina i 2½ kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. Główny interes rozgrywał się dziś na polu dostaw, których sprzedano dość dużo, a mianowicie: dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. po 45.22½, 45.25 i 45.27½, do końca czerwca r. b. po 45.22½ i 45.25 i do końca b. m. po 45.17½, a z odbiorem do woli zbywającego z terminem trzymiesięcznym po 45.05 i po tymże kursie do końca b. m.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.05, 45.10, 45.12½ i 45.15, przeważnie jednak po 45.10 i 45.12½, żądając 45.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.85, 44.90, 44.95 i 44.97½. **Londyn** krótki chciano zbyć po 9.15, brano zaś po 9.12½. **Paryż** krótki nabywano po 36.50 i 36.52½, przy chęci osiągnięcia 36.65. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.10, 77.15 i 77.20, przy zaofiarowaniu po 77.45.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.25 i 89.75, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.80 i 89.75 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500. Pożyczki wschodnie po 100 w zaofiarowaniu nominalnem bez względu na emisję. Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 216.25, oraz parę szlacheckich listów premjowych pełnopłaconych po 218. Ulokowano kilka tysięcy biletów banku państwa I i II em. po 99.55 i 99.65. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.35, a nabyto kilka tysięcy po 86.20 i 86.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.— I ser. i po 96.— II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.75, 95.70, 95.65 i 95.60. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej s., 97 II-ej, 96.35 III-ej i 95.85 IV-ej i V-ej serji, a zabrano kilkanaście tysięcy IV i V-ej serji po 94.45, 94.50 i 95.60. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 91.10, przy żądaniu po 91.75. Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.50, oraz kilka tysięcy 5% listów po 92 i 92.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie bezczynne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

W gmachu giełdy wywieszono dziś ogłoszenie Komitetu giełdowego zawiadamiające, iż komitet postanowił, ażeby od d. 20-go b. m. zebrania giełdy produktowej odbywały się jednocześnie z zebraniami giełdy pieniężnej, a to celem większego ożywienia obydwóch giełd i ukrócenia przewlekłych pertraktacyj.

Za prawo wejścia podczas trwania godzin do tego wyznaczonych pobieraną będzie opłata podług ustanowionej normy, a po zamknięciu czynności giełdowych, t. j. o godz. 12½ sala giełdowa będzie opróżniona.

Dotychczas wejście na giełdę produktową było bezpłatne.

Dnia 12-go b. m. i r., o godzinie 9-ej wieczorem, w przejeździe od stacji drogi żelaznej Terespolskiej do mostu na Wiśle, z karetki pocztowej

ZAGINĄŁ KOSZ Z SUKNIAMI

i innemi drobnemi rzeczami, zamknięty na kłódkę i osznurowany. — Uczciwy znalazca raczy dać znać do Rządcy domu № 410/5, Krakowskie-Przedmieście, za co otrzyma **nagrody rubli 10.** 662R

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 10676

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Francuzka (buret supérieur) świeżo przybyła, do umieszczenia. 10677

Bony francuzki, swoim kosztem przybyłe, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 10668

Doświadczony korepetytor i nauczyciel, z dyplomem uniwersytetu Warszawskiego przygotowuje do szkół rządowych i prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Marszałkowska 95, m. 1. 10621

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się **kursa**: krawieczczyzny, gorsetów, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty, 10457

Lekcje muzyki. Świadectwo konserwatorjum. Marszałkowska 54, m. 20. 10647

Nauczycielka polka, muzykalna, z doskonałą konwersacją francuzką, niemiecką i ruską, życzy miejsca na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub A. S. 10248

Nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum poszukuje mieszkania za lekcje. Nowy-Świat 34—22. 10666

Potrzebna od 1 czerwca na wieś, do 13-letniej panienki nauczycielka, młoda polka, dobrej rodziny, muzykalna, z patentem, konwersacją francuzką. Pożądańsza znająca krój. Chmielna 110—2. 10665

Potrzebny korepetytor, student, do ucznia gimnazjum klasycznego 2-ej klasy—za 7 rubli miesięcznie. Wiadomość: Dzielna № 5, u stróża. 10580

Potrzebny zaraz student do ucznia 4-ej klasy—na stałe lub przychodni. Rekomendacja wymagana. Długa 46, m. 7, do 10 rano i od 3-ej po południu. 10554

Potrzebny jest uczeń z czwartej klasy na korepetycje. Ulica Piwna № 15, w kawiarni. 10616

Paryżanka poszukuje lekcyj konwersacyj za obiady. Złota 34—6, od 6 do 8-ej. 10638

Posady i prace.

A) Panny zdolne podręczne oraz do nauki potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Śliska 12, m. 2. 10581

Ajent potrzebny na miasto na prowincję. Oferty Kurjer Warsz. dla „Fabrykanta.” 10335

Drukarz potrzebny jest do pedałówki; tylko zdolni zgłaszać się mogą, „Rundo”, Marszałkowska 123. 10558

Do pralni Nowickiej, Chmielna № 18, potrzebne są do koszul i drobiazgów prasowaczki. 10607

Bona niemka z freblowską metodą, znająca język polski, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca w Warszawie. Dowiadywać się można od godz. 11—2-ej, Widok № 19, mieszkania 8. 10669

Do nowootworzonej pracowni specjalnie ubrań dziecinnych potrzebne są panny podręczne i jedna kompletnie uzdolniona do płaszczyków dziecinnych (damskich). Nowolipie № 4, mieszkania 21. 10645

Do warsztatu stolarskiego na prowincji potrzeba kilku zdolnych stolarzy meblowych i jednego krześlarza na dobry zarobek i stałe zatrudnienie; znajomość języka niemieckiego jest wymagana. Wiadomość w środę i czwartek od 3—4-ej po południu, ulica Marszałkowska № 106, w kantorze, a później w Łodzi u p. Stiebert, ul. Kolejowa № 24. 10701

Dziewczynka zwijaczka do pończoch potrzebna. Krak.-Przedm. № 38, m. 12. 10729

Handlowiec mający już wyrobioną klijentelę kupiecką, poszukuje reprezentacji dla fabryki lub poważnego interesu handlowego. Oferty pod „Reprezentant” w kantorze niniejszego pisma. 10630

Krawcowa uzdolniona chodzi po domach prywatnych. Śliska 18, m. 22. 10619

Młoda osoba poszukuje zajęcia do dzieci. Świętojańska 3, m. 6. 10552

Niemka 15-letnia poszukuje miejsca, Nowowielka 12, m. 20. 10585

Młody człowiek, inteligentny, mający parę lat praktyki gospodarczej, poszukuje miejsca w Rosji. Róg Marszałkowskiej i Złotej, w sklepie Olszewskiego. 10608

Osoba średniego wieku, dobrego towarzystwa, znająca języki, rządna gospodyni domu, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci pozbawionych matki. Oferty w Kurjerze pod B. B. 10551

Osoba znająca krawieczczyznę i wszelkie szycie oraz gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca. Świadectwo posiada paroletnie. Marszałkowska 143, m. 8. 10507

Osoba w średnim wieku, znająca praktycznie, pracująca od kilkunastu lat w gospodarstwie wiejskiem, małych wymagań, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod B. A. 10680

Osoba znająca krawieczczyznę poszukuje pracy w domu prywatnym. Złota 63, mieszkanie 11. 10686

Potrzebna zaraz bona niemka z dobremi świadectwami, z krawieczczyzną. Nowogrodzka 22, m. 4, 4—5-ej. 10544

Potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem i życiem do magazynu Karasińskiej. Senatorska 19. 10594

Potrzebne zdolne podręczne zaraz. Elektoralna 3, szkoła rzemiosł. 10590

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego. Ul. Krucza 13. 10582

Panny kompletnie uzdolnione do wykończania staników potrzebne są zaraz do pracowni prywatnej. Ul. Nowogrodzka № 37, m. 2. 10591

Potrzebne są panny do staników, spódnic, zdolne, podręczne i maszynistki. Ul. Zielna № 39. 10574

Potrzebne panny uzdolnione i podręczne do fabryki krawatów, Solna 9. 10576

Potrzebne zaraz podręczne uzdolnione do robót trykotowych dziecinnych. Grzybowska 32, mieszk. 32. 10542

Potrzebne są panny do sukien zdatne i podręczne. Warecka № 7, mieszkania 3, do pracowni. 10539

Potrzebne panny podręczne do staników. Ul. Żelazna № 46, m. 27. 10553

Potrzebni chłopcy do nauki do Jana Pfeiffer pieczętarza, Marszałkowska 108. 10550

Potrzebny specjalista lub specjalistka do przetworów z nabiału, gospodarstwa mlecznego, chowu trzody. Wynagrodzenie 10 procent z czystej intraty od nabiału i sprzedaży trzody. Wymagana kaucja rs. 100 lub solidne poręczenie. Wiadomość: Bracka 12, mieszk. 38, od 5—7-ej. 10559

Potrzebne panny podręczne i do maszyny. Nowy-Świat 57, bandażysta Straus. 10565

Potrzeba zaraz panny podręcznej do krawiecczyzny. Żórawia № 23, m. 19. 10605

Potrzebny ekspedytor do piekarni. Ciepła № 7. 10610

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych oraz do ćwiklowania i formowania. Nalewki 43, mieszk. 61. 10622

Potrzebna jest panna z kaucją rs. 25 do sprzedaży wędlin, dobrze obeznana w tym handlu. Wiadomość: ulica Twarda № 61, stróż wskaże. 10624

Potrzebne są panny do sukien zdolne. Daniłowiczowska № 8, m. 11. 10390

Potrzebne 6 panien do staników, mogą być z prowincji, na stałe. Krucza 38, mieszkania 13. 10688

Panny zdolne do staników oraz upinaczka potrzebne są zaraz. Pracownia „Doroty", Dzielna 3. 10678

Potrzebna zaraz zdatna podręczna. Sienna № 25, m. 13. 10708

Potrzebne panny zdolne do staników i upięć. Karmelicka № 6, m. 29. 10707

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Nowy-Świat 56, L. Ostrowska. 10700

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ul. Dobra № 55, Potocki. 10702

Panny potrzebne zdolne do staników. Twarda 23, m. 12. 10671

Panny zdolne do staników i do nauki. Ulica Żórawia № 25, m. 2. 10657

Potrzebne panny do staników i podręczne do spódnic. Mirowska № 3, m. 2. 10656

Potrzebne są: zdolna, podręczna i małe do strojów. Wiadomość: Zielna № 13, mieszkania № 10. 10653

Panny zdatne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 20, m. 27. 10649

Potrzebna jest bona polka, posiadająca metodę freblowską, do 6-letniego chłopczyka, z wyjazdem podczas miesięcy letnich na wieś. Wiadomość: ul. Senatorska № 26, Teofila Fuks. 1034r

Potrzebne są osoby, któreby mogły brać do domu robotę szlafroków i matinés. Wiadomość: ul. Senatorska 26, Teofila Fuks. 1033r

Rządca domu z kaucją 3,000—5,000 rs. gotówką poszukuje zarządu lub dzierżawy domu. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Kaucja." 10626

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę. Ul. Krucza № 16, w sklepie. 10623

Śpiewak poszukuje uzdolnionego akompanjatora lub akompanjatorki. Adres, warunki złożyć pod nazwiskiem Ciaffei. 10643

Subjekt młody, który pracował lat kilka w interesach tabacznych i galanteryjno-papierowych, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać pod „Teofil" w Kurjerze. 10620

Wykształcona niemka szuka zajęcia na godziny. Łaskawe oferty w Kurjerze pod N. N. 10548

Z kaucją rs. 800 lub więcej poszukuję zajęcia. Oferty szczegółowe: Krzywe-Koło № 6, mieszk. 10. 10547

Za wyszukanie posady dla agronoma ofiaruję rs. 50 i więcej, stosownie do posady. Sekret zachowam. Oferty pod „Zachowam" kantor Kurjera Warsz. 10652

Zdolne staniczarki, podręczne, uczennice, potrzebne. Przejazd 9, m. 15. 10637

Zaraz potrzebne są zdatne panny do staników. Pracownia Diube, ulica Nowy-Świat № 56. 10597

Życzę sobie szyć w domach prywatnych. Ul. Piękna № 42, m. 56 10586

Kupno i sprzedaż.

Amerykańskie hamaki z wystawy paryzkiej, w składzie lamp błyskawicznych, ul. Marszałkowska 152. 10697

A) Rower angielski, prawie nowy, z latarką i dzwonkiem, sprzedam za 160 rs. Nowowielka 13, m. 8. 10587

Binokle, okulary, lornetki, lupy, termometry, oraz wszelkie wyroby optyczne sprzedaje „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 10037

Buljon zwierzynowy naturalny, przez specjalistę przyrządzony, tanio. Włoszczyznę suszoną, najlepszą jako smak do rosołu, zup, buljonu, fabryki „Susz", dla wyjeżdżających na letnie mieszkania polecam. Leszno 55, mieszkania 9, do 12-ej. 10629

Bilard wiedeński nowego systemu. Piwna № 29, w bawarji. 9972

Balony do wody sodowej, 4 sztuki, wagi 219 funtów i maszyny do szycia nożne tanio sprzeda lombard, Długa 25. 10138

Do sprzedania szafka orzechowa, lustro, stolik do kart. Przejazd 4, skład wódek. 10692

Do sprzedania szafy orzechowe, stół, zegary, biurko, lampy, materac, łóżeczko dziecinne, suknie jedwabne, kaszmir francuzki, szkło, porcelana i dywany. Twarda № 18, mieszk. 27. 10694

Do sprzedania para karych rasowych ogierów $4^1/_2$ i 5 lat, faeton, kareta, prelotka, uprząż russka na parę. Widzieć od 12—2-ej, Hoża 64, m. 7. 10679

Do sprzedania garnitur mebli bordo adamaszkiem kryty, szafa i komoda. Żelazna № 69 domu, 33 mieszkania. 10557

Dywany angielskie, serwety, koldry, chodniki, firanki białe, crême, juty, utrechty, kretony—wielki wybór. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 818r

Dywaniki przed łóżka od 125 kop., wojłokowe od 75, serwety 165, chodniki, koldry od 225 kop., tanie juty i kretony w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 457r

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian palisandrowy bardzo dobry za rs. 200. Ogrodowa № 20, m. 2. 10568

Fortepian wyrównywający koncertowemu wynajmę, utensylja szkolne sprzedam. Piwna № 13, mieszk. 33. 10689

Fortepian Budynowicza krótki, czarny, za rs. 130. Zielna 26, m. 22. 10684

Fortepian Pola wiedeński za rs. 200. Długa 25, w lombardzie. 10683

Fortepian wiedeński bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, m. 40. 10663

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Elektoralna 10, m. 20. 10662

Faeton używany w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 10655

Fortepian Hofera palisandrowy pozostawiono do sprzedania, gwarancja kilkoletnia. Nowy-Świat 34, Nowicki. 10642

Fanszony, wstawki, koronki russkie od 35 kop. za 12 łokci. Mazowiecka № 10, parter. 10695

Fortepian Kralla o 7 oktawach do sprzedania, przytem pokój dla kobiety inteligentnej do wynajęcia. Jerozolimska 37, mieszkania 2. 10704

Fortepian Seidlera prawie nowy do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 10456

Każdego czasu jest do sprzedania kontuar, pięć stolików orzechowych białą ceratą obciągniętych i także półeczka wisząca do kawiarni lub innego handlu. Chłodna № 38, u stolarza Zanta. 10459

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Klacz gniada, 4-letnia, rasowa, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Zielna 32, mieszk. 6. 10693

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 9523

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 9556

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 10241

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 10487

Maszyna do cegły prasowanej, ciągniona przez trzy konie, w dobrym stanie, wydająca 8,000 cegły dziennie, do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w kantorze Kurjera pod „Maszyna cegły." 10588

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 10573

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 10463

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 10529

Magazyn mebli K. Dzięgielewski i S-ka poleca: kredensy, stoły obiadowe, szafy, toalety, umywalnie, klęczniki, łóżka, garnitury gotowe, meble fantazyjne, otomany, szeslongi. Wyroby własne. Ceny niskie. Świętokrzyska 5. 9798

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 10696

Meble, garnitur czarny, otomanę, sprzedam za bardzo niską cenę. Mokotowska 55, mieszkania 13. 10446

Niżej kosztu kredensy dwa nowe ozdobne dębowe i używane. Krucza 47, u stolarza. 9859

Otomana śliczna urzędowej roboty za 25 rs. Żelazna № 30, m. 4. 10593

Potrzebne są platery, kryształy i szale. Ul. Grzybowska 17, mieszk. 28, do 10-ej i od 3 do 5-ej. 10300

Powozik do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Leszno № 69, m. 38. 10614

Pianino czarne, prawie nowe, sprzedam. Ul. Chmielna 38, m. 7. 10631

Pompkę do piwa sprzedaję. Żórawia № 1, m. 3. 10687

Pianino zagraniczne z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Hortensja 7, m. 18. 10667

Potrzebny osiołek spokojny, niestary. Bracka 3, stróż wskaże. 10660

Potrzebne dwa psy lub szczeniaki podwórzowe, duże i złe. Bracka 3, stróż wskaże. 10659

Powóz-kareta, jedna sztuka, do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. 10102

Pianino prawie nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 9974

Rury ołowiane. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach nader umiarkowanych. Warszawa, Nowy-Świat 36. 10244

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 10713

W mleczarni przy ul. Chłodnej pod № 18 można dostać mleka z dobrej paszy, świeżo dojonego o 6-ej rano, 12-ej w południe i 6-ej wieczorem po 9 kop. kwarta. Z odnoszeniem o kopiejkę drożej. 10617

Welocyped dwukołowy do sprzedania tanio. Solna № 5, m. 9. 10646

Z powodu żałoby sprzedam kostjum aksamitny bordo, morą ubierany, na osobę średniego wzrostu. Kupię szafę wysoką, bez szuflad. Chmielna 62, m. 13. 10414

Za 35 rs. do sprzedania garnitur mebli orzechowych. Ulica Przejazd № 4, m. 6. 10746

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble z kilku pokojów za przystępną cenę. Saski Plac № 7, mieszkania № 2, stróż wskaże. 10601

Zakietka damska jasna z powodu żałoby do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 10604

2 krzesełka czarne i stolik, zrobione fantazyjnie, do sprzedania za połowę ceny. Pańska 36, mieszk. 31. 10615

4 maszyny do szycia Singera, używane, w dobrym stanie, do sprzedania razem albo pojedyńczo. Hotel Niemiecki № 25. 10432

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania folwark 9 włók, w dobrej glebie, z inwentarzem żywym i martwym, z kompletnemi zasiewami. Wiadomość: Szczygla № 5, między godziną 12—2-gą, stróż wskaże. 10435

Dom w Alei Jerozolimskiej do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji № 64. 10319

Do sprzedania lub zamiany na dom folwark włók 4. Wiadomość: Mokotowska 50. 10337

Dochodu do 15,000 przy wkładzie gotowizną 35,000. Interes poważny. Oferty T. K. Kurjer Warszawski. 10239

Dwie kawiarnie zaraz są do odstąpienia i dwa letnie interesa do wydzierżawienia. Wiadomość: Podwal № 42, w kawiarni. 10229

Dystrybucja do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Karmelicka 13. 997r

Dla russkiego 1,200 diesiatin ziemi, w gubernji Kowieńskiej przystępnie, na gotówkę lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 70, mieszk. 2, od 11—1-ej, codzień. 10377

Dom do sprzedania za 3,000 rs. na Szmulowiźnie. Wiadomość Królewska № 5 w cukierni. 10661

Do sprzedania krowiarnia w każdym czasie. Wiadomość: Piwna 11, skład węgli. 10628

Do wydzierżawienia dom z kilkudziesięcioma pokojami, z dużym ogrodem, położonym między samemi ogrodami. Wiadomość Mirowska 5, mieszk. 1. 10549

Dystrybucja do sprzedania za rs. 100. Wiadomość: Elektoralna № 31, mieszk. 6, od 3-ej do 4-ej. 10545

Dzierżawa tanio, 15 morgów gruntu warzywnego i trawy. Wiorsta od miasta. Wiadomość: Niecała 2, mieszk. 9. 10246

Dom murowany z obszernym sadem owocowym i sadzawką do sprzedania w m. Gombinie gub. warszawskiej. Oferty pod J. L. kantor Kurjera. 9986

Do sprzedania skład wędlin. Ulica Hoża № 5. 10422

Garkuchnia istniejąca od lat kilkunastu, do sprzedania. Długa № 32. 990r

Interes norymberski, bardzo korzystny, w najlepszym punkcie Warszawy, z urządzeniem sklepowem, z towarami, bardzo tanio do sprzedania. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera pod lit. G. J. K. 9527

Interes egzystujący od lat 40-tu, dający 60 procent, potrzebuje wspólnika z kapitałem 3,000 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, Tłomackie № 13. 10618

Jest do sprzedania majątek, składający się z trzech włók dobrej gleby, z zabudowaniami gospodarskiemi, z domu mieszkalnego, byłego dworu, dwóch stodół, stajnia, wozownia, chlewy, dwie sadzawki zarybione, sad owocowy, gruntu jedna włóka pszennego, reszta żytniego i łąki, z łąki 14 fur siana, 2 morgi lasu młodego, zagaju 4 morgi, za sumę trzy tysiące dwieście rubli. Gubernja Siedlecka, powiat Łukowski, gmina [Gutów, wieś Kordzieszka, u Antoniego Kornackiego. 10528

Jest do odstąpienia krowiarnia z powodu wyjazdu, egzystująca od lat 10. Cena nader przystępna. Nowolipie № 22. 10555

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu zakład felczerski, przy ulicy Mazowieckiej № 2, od lat 25 egzystujący. 10578

Krowiarnia do sprzedania z gospodami. Ulica Leszno № 61. 10598

Kawiarnia i ariophon jest do sprzedania. Nowe Miasto № 29. 10055

Litografja jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę wraz z klijentelą lub też wspólnik do tegoż interesu z kapitałem od rs. 1,000 do 1,500. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. G. 10060

Lasu 300 włók do sprzedania. Wiadomość: sklep wyrobów platerowanych J. K. Głaziewicza, Senatorska 10. 10406

Młody człowiek z kapitałem rs. 15,000, życzy wejść jako wspólnik do interesu handlowego, komisowego lub przemysłowego, dającego dobrą gwarancję i odpowiedni procent. Tylko poważne oferty mogą być składane pod signum „15,000" u adw. Ostapowicza № 25 Żórawia, od godz. 5—7-ej, codziennie prócz świąt. 10494

Magazyn mód do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Czysta № 4. 10143

Magle w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Chłodna № 6. 1031r

Majątek do sprzedania w kulturze z pałacykiem z ogrodami, rozległości 525 mórg nad rzeką, łatwa komunikacja z Warszawą. Wiadomość: Bracka 12, mieszk. 38, od 5-ej do 7-ej. 10562

Nowo-Mińsk. Plac 15,000 łokci kwadr., tuż przy stacji, na willę lub zakład przemysłowy, do sprzedania tanio. Wiadomość: Krucza № 46, mieszk. № 4, od godziny 11-ej rano. 10543

Na dogodnych warunkach bufet z zakąskami i kuchnia do oddania kucharzowi, specjalnie umiejącemu przyrządzać zakąski. Wiadomość handel spirytualij, Marszałkowska, róg Alei. 10658

Niniejszem zawiadamiam, że warsztat mechaniczny przy ulicy Twardej 23, poprzednio F. W. Molisch, z mocy aktu rejentalnego za № 134 i 326 u rejenta Normarka z dnia 5 (17) Marca r. b. przeszedł na moją wyłączną własność. Warsztat powyższy, przyjmuje obstalunki w zakres mechaniczny wchodzące.—Z szacunkiem M. Bernat. 10640

Potrzeba rs. 12,000 i 10,000 na pierwsze numera hypotek ziemskich, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość Bracka № 12 mieszk. 88, od 5-ej do 7-ej. 10502

Potrzeba rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u p. rejenta Sobierańskiego. 10596

Pośrednik do sprzedaży interesu spożywczo-kolonjalnego w pierwszorzędnym punkcie, zechce się zgłosić w godzinach od 11-ej do 12-ej do p. Bukowskiego, firma „Sznajder". Marszałkowska 141. 10609

Piekarnię z urządzeniem wydzierżawię zaraz lub potrzebuję piekarza z małym kapitalikiem jako wspólnika. Wiadomość na miejscu 5 wiorst za rogatką Jerozolimską, na wiatraku w Rakowie. 10612

Placu 27,500 łokci kwadr. w Warszawie, w punkcie zaludnionym, mającym świetną a niezawodną przyszłość już w bliskim czasie, do sprzedania za niezwykle tanią cenę. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. 61. 1006r

Rubli 10,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przys. Ksawerego Smoleńskiego, Długa № 20. 10176

Rubli 4,000 potrzeba po 45,000 rs. Towarzystwa na spłatę rodzinną. Oferty pod lit. „A. B. 4", proszę składać w kantorze „Kurjera". 10639

Rubli 20,000 do ulokowania zaraz, wymagany jest pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu odpowiedniego, bez pośrednictwa, suma ta może być podzieloną po rs. 10,000. Oferty do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. W. 20,000. 10606

Rubli 500 potrzebne jest zaraz na weksel. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. P. R. S. 9982

Rubli 2,000, 3,000, 5,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3 do 5-ej. 10474

Rubli 27,000 do wypożyczenia na pierwsze numera domów po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata Karpińskiego Nowy-Świat № 22, od godz. 5—7-ej. 10280

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie bardzo tanio. Wspólna 14, m. 7. Tamże wóz do sprzedania. 10304

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Hoża 76. 10068

Sumy hypoteczne na rs. 12,000 na 1-em miejscu ubezpieczone, są do odstąpienia. Wiadomość u adw. przys. Pronaszki, przy ul. Długiej № 27. 10132

Sklep z gorsetami, egzystujący już od dłuższego czasu, nagrodzony medalem, dobrze procentujący, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania zaraz. Bliższe szczegóły: Nowosenatorska № 2, mieszk. № 12. 10232

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny z powodu choroby jest do sprzedania zaraz; urządzenie sklepowe z patentem 180 rs., a towar do obliczenia. Wiadomość ul. Wspólna 28. 10248

Sklep mydlarsko-norymberski do odstąpienia. Kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1027r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Piękna 31. 10634

Sklep dystrybucyjny tanio do sprzedania zaraz. Świętokrzyska 15. 10579

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska № 18. 10654

Sklep do odstąpienia zaraz z towarem i całem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 16, w sklepie D. Jakubowicza. 10540

Szynk wódek na Nowej Pradze do sprzedania za rs. 300. Wiadomość ulica Źródłowa № 6, mieszk. 2. 10455

Sklep korzenny do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Grzybowska № 28. 10703

Sklep kolonjalny do sprzedania, Freta 10. Tamże księgozbiór składający się z dwustu kilkudziesięciu tomów do zbycia. 10699

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 5. 10584

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Złota № 32. 10569

Willa obszerna z ogrodem 4¹/₃ morgi dużym, ze wszystkiemi wygodami, przy stacji drogi żelaznej, 4 godziny od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u Juljusza Mosdorfa przy ul. Senatorskiej № 26, od godz. 5—7-ej po poł. 10314

Willa. Do sprzedania w Nowo-Mińsku willa, składająca się z 3-ch domów i ogrodu z 400 młodych, wyborowego gatunku drzew. Dochód do 2,000 rs. Warunki sprzedaży bardzo dogodne. Bliższych szczegółów udziela J. Brochocki, Marszałkowska № 120, mieszk. 7, od 5-ej do 7-ej. 10595

Willa. Do sprzedania willa w Nałęczowie, urządzona z komfortem i kompletnem umeblowaniem, lodownią i zabudowaniami gospodarskiemi oraz trzymorgowym owocowo-kwiatowym ogrodem. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 10473

Wspólnik z kapitałem 50,000 rs. poszukiwany jest do funkcjonującego już zakładu przemysłowego na prowincji, wytwarzającego produkt codziennej konsumcji. Minimalnie 20% zysku poręcza się. Za kapitał wkładowy gwarancja hypoteczna na samym zakładzie, wzniesienie którego kosztowało świeżo około 180,000 rs. Oferty pod lit. K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1005r

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania nieruchomość z placem pod front i oficynę w Warszawie przy ulicy Ogrodowej № 7/881, w szacunku około 30,000 rs. Bliższą wiadomość można powziąć u zarządzającego domem na miejscu, od 4—5 godziny po południu. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 985r

Za rs. 3,500 korzystny interes dla kobiety, dający bez blagi bardzo przyzwoite utrzymanie, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości. Interes ten był prowadzony przez teraźniejszą właścicielkę przez lat 20 bez przerwy. Pośrednictwo wyłącza się: Wiadomość: Daniłowiczowska № 7, m. 7, od 2-ej do 6-ej. 10300

Z powodu wyjazdu sprzedaję traktjernię Piwna № 3. 10685

Z powodu powiększenia interesu jest do sprzedania zaraz zakład mleczny, oddawna egzystujący, na bardzo korzystnych warunkach. Karmelicka № 6. 10682

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Duży pokój od frontu, o dwóch oknach, z meblimi, usługą, do wynajęcia zaraz. Zakroczymska 17, m. 7. 10264

Do wynajęcia od maja, ulica Burakowska № 13, zaraz za rogatką Powązkowską, zabudowania murowane; na zakład fabryczny, remizę, stajnię, rzeźnictwo lub piekarnię. 10258

Do wynajęcia teatr letni w Lublinie. Wiadomość u stróża. Wilcza № 16. 10472

Dla przyzwoitej osoby pokój ze wspólnym przedpokojem—meble, usługa, życie na żądanie. Bednarska 24. 10644

Dwa, trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 10664

Eleganckie dwa duże pokoje, z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Wiadomość: Widok 21, mieszkania 20; tamże dwa łóżka do sprzedania. 10786

Lokale składające się z 2, 3, 4 i 5 pokojów z pasażami, kuchniami, przedpokojami, zlewem i wodociągiem, na parterze, 1-m, 2-m i 3-m piętrze od frontu i w podwórzu, w cenie od 160 rs. do 800 rs. rocznie, są do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Ulica Elektoralna № 28, wiadomość u stróża. 10305

Letnie mieszkania w Lipinach przy st. Wołomin dr. żel. Petersburskiej. 10139

Letnie mieszkania w pałacyku, zdrowa i piękna miejscowość, produkta w miejscu, ceny umiarkowane. Wiadomość: Bracka 12, m. 38, od 5-ej do 7-ej. 10561

Letnie mieszkanie w lesie, 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom, 5 pokojów, lodownia, stajnia, wozownia. Hoża 5, m. 12. 10603

Letnie mieszkania niedaleko stacji Włochy. Dwór duży, ogród. Wiadomość: Złota № 2, mieszkania 4. 10611

Letnie mieszkanie w ładnej miejscowości, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej, 8 pokoi, (może być podzielone), z kuchniami, piwnicą, lodownią, werendą, stajnią i wozownią, w pięknym parku nad wodą, komunikacja z Warszawą codzienna, nabiał, warzywo i owoce na miejscu. Wiadomość: Wspólna 38, m. 3, od 4-ej do 6-ej. 9973

Mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, zdatne na warsztat, do wynajęcia za rs. 18. Leszno № 33. 1022r

Od czerwca do września umeblowane mieszkanie, z całem urządzeniem, tanio. Jeden pokój natychmiast. Piękna 8, m. 7. Tamże pies polowy do sprzedania. 10599

Ogródek z altanką, drzewami owocowemi, 2,000 łok. kw.—zaraz do wynajęcia. Ogrodowa № 20. 10567

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep po antykwarni. Senatorska 32, plac resursy kupieckiej. 2029r

Od 1-go lipca 6, 3 i 2 może być i 8 pokojów, ze wszelkiemi wymaganiami. Chmielna № 47, trzeci dom od Marszałkowskiej. 8375

Obszerny sklep z mieszkaniem, za rs. 1,200 rocznie, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Marszałkowska 141. Wiadomość na miejscu. 1021r

Pokój frontowy, osobne wejście, z meblami, usługą. Krakowskie-Przedmieście 85, mieszkania 8. 10349

Pokój z usługą, meblami, 8 rs. miesięcznie, zaraz. Złota 2, m. 1, w podwórzu. 10331

Piwnice wielkie, suche, mogące pomieścić około 200 oksettów, potrzebne są od św. Jana. Wiadomość w winotłoczni Morozowicza, Miodowa 6. 10150

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, mieszk. 7. 10018

Potrzebne jest od maja mieszkanie złożone z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni na parterze lub pierwszem piętrze, przy ulicy Granicznej, Królewskiej, Przejazd lub Leszno w pobliżu Tłomackiego. Wiadomość do składu szkła i fajansów S. Duszyńskiego, Graniczna № 7. 10161

Poszukuję od 1-go lipca r. b., w okolicach Leszna, Elektoralnej mieszkania z 6-iu pokojów, ze stajnią i wozownią. Lokal ma być suchy, elegancki, nie wyżej 2-go piętra. Oferty z ceną przyjmie kantor Kurjera pod „Elegancki". 9998

Potrzebne 4—5 pokojów, ogródek, stajenka, od lipca. Wiad.: rządca, Wspólna 42. 10527

Pokój lub salon do wynajęcia zaraz, lub od 1 maja. Nowy-Świat 46, m. 15. 10563

Pokój z wspólnem wejściem w każdym czasie do wynajęcia. Ul. Chmielna, № domu 61, mieszkania 5. 10672

Pokój do wynajęcia, wejście frontowe. Ul. Szkolna, (Zielony plac) 13, m. 10. 10577

Pokój z meblami! do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 4. 10641

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia, Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 10259

Róg Kapitulnej i Podwala № 11, mieszk. 4, od frontu, do odnajęcia jest pokój o 2-ch oknach, może być z balkonem. 10127

Składy, piwnice, stajnia i wozownia zajmowane przez pierwszorzędną firmę, do najęcia od św. Jana. Ulica Chłodna 19. 1036

Salon duży razem z mieszkaniem, w podwórzowych budynkach, od 1 lipca na długi czas potrzebny. Oferty pod № 12 ul. Chłodna, panu Henrykowi Puťal. 10592

W nowo przebudowanym domu № 7 ul. Królewska, 4 dom od Krakow.-Przedm. do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. cztery 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, wanna, klozet, spiżarnia z wszelkiemi wygodami, urządzone z komfortem, na drugiem piętrze, od frontu, po trzy 3 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, klozet, spiżarnia i t. d. w oficynie, parter i drugie piętro, stajnia z wodociągiem i wozownia. 10142

Wozownia i stajnia do wynajęcia rs. 11 miesięcznie. Marszałkowska 55. 10492

W Otwocku willa murowana do sprzedania lub wynajęcia, lokale eleganckie po 3 i 2 pokoje, każdy z lodownią. Wiadomość: Jerozolimska 64. 10318

5 pokojów 1-sze piętro i 3 pokoje do wynajęcia. Jerozolimska 64. 10320

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia lokal frontowy, składający się z 2-ch pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i 2-ma spiżarkami, od 1 maja do 1 lipca r. b. za 16 rubli miesięcznie. Ulica Krucza № 13, m. № 23. 10398

6 pokojów, łazienka, etc. z wszelkiemi wygodami i komfortem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Aleja Jerozolimska № 66. 10101

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9772

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 9981

Aleksandrowej Schober pracownia ubrań dziecinnych i wszelkiej bielizny, poleca się. Senatorska 28, mieszkania 21. 1011r

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 5 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

A) Zatwierdzona przez władzę specjalna szkoła N. Tisserant, kroju, i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych, oraz upinania i garnirowanie sukien balowych, wizytowych i kostjumowych, podług najświeższych żurnali krojem Worth'a. Także strojów. Nauka odbywa się pod dyrekcją osób kompetentnych i wypraktykowanych. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty uzdolnienia. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych, która od kilkunastu lat cieszy się stałem powodzeniem. Przyjmują się też pensjonarki. — N. Tisserant. 10632

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 10650

Adres tanich firanek w wielkim wyborze: Wielka 52. 8254

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 10681

„Exsiccator." Drzewo po użyciu twardnieje nie pęka. Broszury bezpłatnie. Ritter. 794

Giesshübler z fabryki wód mineralnych W. Karpińskiego. Można dostać na syfony i butelki w sklepach z wodami mineralnemi— Miodowa № 3, plac Teatralny № 18, Marszałkowska № 112, Nowy-Świat № 53, oraz w aptekach: Więckowskiego, Iwańskiego, Biehlera, Heinrycha, Huberta, Kucharzewskiego i Kuśmierskiego. Woda Giesshübler jest smaczniejszą od wody sodowej i racjonalniejszego składu. Cena syfonu 10 kop. butelki małej 5 kop.— W. Karpiński. 9647

„Gorgonjusz № 5" ma list od „W. № 10108." 10670

Hafty modne i wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej i dziecinnej wchodzące przyjmuje. Marszałkowska 69, m. 3. 10566

Kapelusze przyjmuje do roboty, ubieram podług najnowszych modeli. Daniłowiczowska 8, m. 19. 16627

Lalki reperujemy. Dziewczynki, chłopcy do stałej roboty potrzebne. Mylna 7. 10556

List dla „Interesowanej" złożony w kantorze Kurjera od „Pomiana." 10674

Najlepsza pralnia bielizny, Sienna 13, znaki niebieskie z białem. Starannie odrabia bieliznę sklepową, oraz przyjmuje bieliznę domowego prania do prasowania. 10535

Nagrody rs. 3. W pierwsze święto Wielkiej Nocy zginęła na Ujazdowie laska hebanowa, rzeźbiona—gałka wyobrażająca łeb słonia. Proszę odnieść: Gęsia 30, stróż wskaże. Nieprawy posiadacz w każdym czasie pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 10698

Od rubli 3 do 5 wykończam najelegantsze suknie damskie starannie, podług najświeższych fasonów,—uczę kroju nowym systemem paryzkim. Stefanja K. Nowy-Świat 40, 1-sze piętro od frontu. 1032r

Obiady zdrowe. Nowy-Świat № 46, mieszkania 15. 10564

Pończochy, skarpetki, nadrabianie takowych, oraz pończoszki dziecinne mocne, ładne i tanie. Wspólna 26, mieszkania 6. 10364

Pracownia haftow Karoliny została powiększoną i przeniesioną z pod № 11 pod № 27 m. 10, przy ulicy Elektoralnej, przyjmuje zamówienia na wyprawy, oraz hafty białe i kolorowe, po cenach możliwie nizkich; potrzebne panny zdolne i za dobrem wynagrodzeniem. 10705

Pracownia haftów Franciszki Dukatt nagrodzona wielkim medalem srebrnym, przyjmuje: herby, monogramy, oraz wszelkie inne hafty. Aleksandrja 20, mieszk. 9. 10791

Proszę litościwą osobę przyjąć za swego własnego nowonarodzonego chłopczyka prawosławnego, szlacheckiego pochodzenia. Bednarska. 21, u akuszerki. 10651

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy i wyuczam w krótkim czasie. Ulica Świętokrzyzka 22, mieszkania 22, wiadomość od 12-ej do 6-ej. 10583

Proszę przyjść w pomoc robotami: koszule od 15 kop., suknie od rs. 2, znaczenie, reparacje. Marszałkowska 83, 20. 10575

Przyjmuje się wszelkiego rodzaju roboty dżetowe, krawaty męzkie, jak również i reparacje. Wiadomość: Leszno 55, w sklepie mydlarskim. 1018r

Przyjmuje do nauki prasowania. Nowowiniarska № 12. 10613

Przyjmuje pończochy do wykończania z fabryk. Adres: Nowolipie № domu 3, mieszkania 1. 1030r

Przyjmuje suknie strojne, modnie wykończone, po rubli 3. Krucza 38, m. 13. 10110

Przyjmuję wszelką bieliznę do szycia, wykończam sumiennie, możliwie tanio. Ogrodowa № 25, m. 12. 9838

Poszukuje się dziewczynki na własność, ładnej, od 2 do 3 lat inteligentnych rodziców, jeżeli możliwe nie chrzczonej. Zgłaszać się ul. Żelazna № 55, m. 6, do 12-ej w połud. 10191

Wyuczam pończosznictwa tanio, w domach i u siebie. Sosnowa 11, m. 25. 10589

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 10036

3 ruble nagrody. Zgubiono w sobotę 12-go b. m., na rogu Marszałkowskiej i Próżnej małego psa maści szarej, z główką i łapkami żółtemi. Znalazca raczy odprowadzić za powyższą nagrodą na Złotą № 30, mieszkania 4. 10526

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).